Nr. 258. Niedziela, 12 Listopada 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacyi Państwa z dnia 21 grudnia r. 1867 raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 8 listopada b. r. powołać najmiłościwiej hrabiego Tadeusza Dieduszyckiego jako dziedzicznego członka Izby panów Rady państwa.

Ces. król. starszy prokurator Państwa we Lwowie przeniósł nauczyciela przy szkole ces. król. zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie Józefa Domitraszkiewicza na własną prośbę w tym samym charakterze służbowym do szkoły c. k. Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie, nadał zaś posadę nauczyciela przy szkole c. k. Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie Józefowi Szyporzowi, stałemu kierownikowi szkoły ludowej w Tyśmienicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

We czwartek przybyli do Wiednia członkowie węgierskiej deputacyi kwotowej, oraz prezes węgierskiego gabinetu i węgierski minister skarbu, a w dniu wczorajszym rozpoczęły się narady obu tych deputacyj: austryackiej i węgierskiej. W ten sposób wstąpiła w nową fazę sprawa, która w ciągu dotychczasowych rokowań o odnowienie ekonomicznej ugody między obu połowami Monarchii, nie mogła wyjść z zaczarowanego koła uporczywego trwania obu stron przy swych zasadniczych stanowiskach, nie chcących uznać potrzeby ustępstw na rzecz zapatrywań strony przeciwnej. W szczególności tyczy się to deputacyi węgierskiej, która stanąwszy raz na stanowisku, iż kwota powinna być obliczana nie według siły ekonomicznej i produkcyjnej kraju, ale przedewszystkiem według liczby ludności i sumy podatków, obstaje przy tem, że dotychczasowy udział węgierski w opłacaniu kwot na wspólne wydatki nie może być wcale podwyższony, lub tylko nieznacznie. (o 0·6 procent. — W obec jednak widocznej dysproporcyi między dotychczasowym stosunkiem kwot, a rozwojem ekonomicznym i wzbogaceniem się Węgier, — deputacya austryacka nie może zgodzić się na to i domaga się znaczniejszego, choć zawsze jeszcze umiarkowanego podwyższenia kwoty węgierskiej (z 31·1 na 37·5 prc.) — W skutek tego, że zgody nie zdołano dotychczas osiągnąć, na r. b. musiała Korona zrobić użytek z zastrzeżonego jej konstytucyjnie prawa: wyznaczyć kwoty, pozostawiając je na razie, na rok 1899, w dotychczasowym stosunku. Wypada mieć nadzieję, że obecnie usiłowaniom obustronnych deputacyj, powiedzie się zwolnić Koronę od niemiłego tego obowiązku na rok przyszły.

Austryacka deputacya kwotowa odbyła posiedzenie we czwartek wieczorem przy udziale hr. Clarego i dr. Kniaziołuckiego. Referent dr. Beer zagaił obrady dłuższym wywodem, w którym wskazując na trudność porozmienia się wobec wielkich różnic między stanowiskiem Austryi a Węgier w sprawie kwotowej (6%), zaproponował, aby zeszłoroczne uchwały utrzymać nadal w mocy, ponieważ metoda obliczania, zaproponowane przez węgierską deputacyę kwotową, jest niemożliwą do przyjęcia. Wszyscy członkowie deputacyi zgodzili się na to zapatrywanie referenta. Na odpowiednie zapytanie, dr. Kniaziołucki oświadczył, że nie może dać wyjaśnień co do tego, jaką kwotę zamierza zapronować rząd węgierski, ponieważ w tej sprawie nie porozumiewał się jeszcze zupełnie z gabinetem węgierskim. Ostatecznie wybrano subkomitet, złożony z siedmiu członków (br. Schönborn, Jaworski, dr. Beer, Dumba, hr. Schwegel, dr. Forszt, dr. Menger), któremu polecono wejść w ustne rokowania z takimże subkomitetem deputacyi węgierskiej. Skład tego ostatniego podała już wczorajsza depesza, a dzisiejsze doniesienia telegraficzne o przebiegu wczorajszego posiedzenia obu subkomitetów stwierdzają, że postanowiły one przejść ze stanowiska jałowej teoryi na pole praktyczne i zamiast walczyć pod sztandarem swych zasadniczych metod obliczania kwoty, porozumieć się wprost co do wysokości proponowanych obustronnie cyfr. Może w ten sposób prędzej powiedzie się uzyskać pewne zbliżenie.

Równocześnie z obradami deputacyi kwotowej, wysunęła się na czoło inna sprawa, zostająca w ścisłym związku z kwestyą ugody między Austryą a Węgrami. Oto, jak już pokrótce wiadomo z depesz, komisya Rady państwa dla kontroli długów państwowych odbyła we czwartek posiedzenie, na którem obradowano nad prośbą Rządu, o zezwolenie na wydanie Bankowi austro-węgierskiemu 59 5 milionów zł. w złocie. Żądanie tego zezwolenia opiera się na Rozporządzeniu Cesarskiem z 21 września b. r., wydanem na podstawie §. 14. Z powyższych 59·5 milj., ma Bank otrzymać 20 milionów za srebro, użyte do wybicia monet pięciokoronowych, resztę zaś jako pokrycie banknotów dziesięciokoronowych, które Bank ma Państwu dostarczyć. Komisya odrzuciła jednak prośbę Rządu, motywując uchwałę swą tem, że Rozporządzenie Cesarskie ma tylko prowizorycznie moc ustawy i że nie można przesądzać o decyzyi parlamentu, który ma udzielić swej dodatkowej aprobaty wszystkim takim Rozporządzeniom. — Do komisyi dla kontroli długów państwowych należą obecnie: dr. Fuchs, hr. Montecuccoli, br. Doblhoff, dr. Kozłowski, dr. Blazek i br. Czedik. — Większość obecnych t. j. dr. Fuchs, dr. Blazek i dr. Kozłowski motywowała swoje wotum nieprzychylne dla żądania Rządu w sposób powyżej przytoczony; mniejszość: br. Doblhoff i br. Czedik zaś tem, że wydanie zapasów złota nie jest jeszcze naglącem. Nieobecny na posiedzeniu hr. Montecuccoli oświadcza w dziennikach, że byłby głosował z mniejszością.—Uchwała komisyi, zmuszająca Rząd do wytoczenia całej sprawy ugody w parlamencie, i powstrzymująca tok załatwienia regulacyi waluty, — sprawiła silne wrażenie zarówno po tej, jak i po tamtej stronie Litawy Dzienniki węgierskie rozwodzą się nad nią szeroko a *Budapesti Hirlap* widzi w tej uchwale naruszenie wzajemności. Inne dzienniki węgierskie sygnalizują już nawet przesilenie w sprawie ugodowej. Opozycyjne organa wzywają p. Szella, aby ostro wystąpił w obec Rządu austryackiego. Według dzienników wiedeńskich, prezes gabinetu węgierskiego oświadczył w rozmowie z pewnym dziennikarzem, że uchwała komisyi dla kontroli długów państwa silnie go dotknęła. — Natomiast dzienniki wiedeńskie, w szczególności *Fremdenblatt*, są zdania, że komisya dla kontroli długów państwa cofnie swoją uchwałę i powiadają, iż organa prawicy raczej z politycznych niż z rzeczowych względów przywiązują do tej uchwały takie znaczenie. Według ostatnich doniesień, P. kierownik Ministerstwa skarbu udał się pisemnie do komisyi z prośbą, aby ponownie się zebrała z powodu, że we czwartek w skutek nieobecności hr. Montecuccoliego nie było kompletu, i aby uchwałę swą reasumowała.

Sprawy krajowe.

(Krajowa komisya dla spraw rolniczych).

Lwów, 11 listopada.

II. W dalszym ciągu obrad krajowej komisyi dla spraw rolniczych prof. dr. Szyszyłowicz referował sprawę szkoły gospodyń wiejskich. Wydział krajowy nie szedł za wzorami zagranicznymi, gdzie szkoły gospodyń są przedewszystkiem przeznaczone dla włościanek. Według opinii Wydziału krajowego miałaby to być przedewszystkiem szkoła klucznic — a przy niej kurs dla przyszłych nauczycielek gospodarstwa wiejskiego dla włościanek. Projekt Wydziału krajowego spotkał się w sejmowej komisyi gospodarstwa krajowego z krytyką, która przedewszystkiem odnosiła się do

---

16)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

— Jesteś niesprawiedliwym... — zaczęła, poruszona jego wymówkami, lecz przerwał jej:

— Wiem, już wiem, co powiesz na swoją obronę; stara spiewka wszystkich przeciwników żydowskich. Znam na pamięć te słowa o wyzyskn, lichwiarstwie, chciwości, podstępach.... Ale one mnie nie rozczulają, bo wiem, co i ile warci są semici, znam ich wady, ale nie zapominam o zaletach.... Jednak nie o tem mówię, idzie o rzecz inną.... Ja żądam i proszę, abyśmy z sobą nie mówili ani o żydach, ani o chłopach.... Czy mnie rozumiesz?

— Dobrze, zastosuję się do tego — odpowiedziała, tłumiąc swe rozdrażnienie.

— Zastosować się, to mało, trzeba tego chcieć, pragnąć i wykonać, bo to jest dla mnie konieczne, nieodzowne, od tego zależy mój spokój.

— Również i mój! — dodała tonem ostrym wbrew woli.

— Może i twój.... Ja nie wiem, ale to wiem, że dlatego połączyłem się z tobą, aby mieć zupełną swobodę w pracy, aby mi nic nie przeszkadzało, nie mąciło, nie odrywało od tego, co lubię i czem żyję. Masz przecież teraz pieniądze, masz majątek, masz wygody; ja się nie mieszam do tego, co robisz, pozwólże i mnie to robić, co mi się podoba.

— Czy ja ci przeszkadzam? Odrywam cię od twych zajęć? — spytała zdziwiona i zgorszona wymówkami.

— Nie tyś niewinna — zaczął z ironią. — Ale powiedz, kto mi znosi dzikie skargi chłopów? Kto miesza mnie w sprawy parobków? Kto mi czyni wymówki o żydów? o rządcę? o karbowego? Kto?

— Są to nieuniknione następstwa — mówiła siląc się na spokój, lecz nie dał jej dokończyć i pamiętny swych uraz, podnosił ton głosu:

— Ty, i tylko ty zatruwasz mi życie. Zamiast być mi siostrą, pocieszać mnie, gdym zmartwiony, weselić się moją radością, kochać, co ja kocham, ty mnie tylko martwisz. Ale tak dłużej nie może być. Ja chcę, ja muszę mieć spokój, ciszę, zgodę w domu. Ty sobie rozważ i pomyśl, jak to zrobić, ale ja nie chcę żadnych sporów, kłótni, skarg, nie chcę nic wiedzieć, nic słyszeć, ani o chłopach, ani o żydach!

Oddychał głęboko, ocierając chustką spocone czoło, zmęczył go bowiem wysiłek woli, aby nie wybuchnąć gniewem w rozmowie z żoną.

Po chwili milczenia rzekła z namysłem:

— To, czego żądasz, jest bardzo trudne, ale postaram się, pomyślę i powiem ci jutro, jednak to wiem już teraz, że mieszkając na wsi, w tych warunkach, jak my, niepodobna usunąć się zupełnie od spraw i powierzyć wszystko przypadkowi.

— Ależ ja chcę tego! — zawołał namiętnie.

W takim razie pozwól mi zająć się regulowaniem tych stosunków, niechaj mam prawo rozstrzygania.

— Ty, ty? — śmiał się z ironią. — Ty byłabyś sędzią zawsze stronnym; nie wierzę w twoją sprawiedliwość....

Oburzona i dotknięta do żywego temi słowami, wstała z krzesła.

— Zaczekaj! — zawołał głośniej. — Muszę się wytłómaczyć przed tobą. Gdybyś ty była sprawiedliwą, czy postępowałabyś zemną tak, jak postępujesz? Nic nie możesz mi zarzucić, jestem przecież uczciwym człowiekiem, dotrzymuję swych przyrzeczeń, dbam o twą rodzinę i o ciebie, nie narzucam się tobie, chociaż nieraz potrzebuję twego współczucia, i w zamian ty brzydzisz się mną, lekceważysz mnie, i dumna, zimna, obojętna, ledwie raczysz spojrzeć na mnie. A to mnie boli, drażni, gniewa.... I ty chcesz być sędzią, wymierzać sprawiedliwość? Wpierw bądź sprawiedliwą względem mnie, a wówczas pogadamy może inaczej.

— Czy już skończyłeś? — spytała cierpko.

— Skończyłem.

— Więc dobranoc.

— Jutro czekam twej odpowiedzi! — zawołał za odchodzącą.

— Dobrze.

Wszedłszy do siebie, załamała ręce i szepnęła:

— Co tu robić? Co robić?

I w słowach tych i w głosie malowała się cała boleść bezsilnej kobiety, związanej z człowiekiem niekochanym.

Po raz pierwszy błysnęła jej myśl rozwodu, ale wkrótce odrzuciła ją, jako niemożliwą do przeprowadzenia.

Jednym z warunków przedślubnej intercyzy był i ten, iż w razie rozwodu z przyczyny małżonki, gwarantowana pensya jej matki obniża się o połowę, a ona sama otrzymuje piąty procent z 15.000 rubli, lokowanych na Borownicy, do czasu powtórnego zamążpójścia.

Lecz gdyby się nawet zdecydowała na te materyalne warunki, to przeciw rozwodowi przemawiała jej głęboka wiara w przysięgę złożoną, jej wstręt do rozgłosu, zmartwienie matki, zaszkodzenie w opinii siostrze i opinia świata i tak już niechętna z powodu jej zamążpójścia, a w razie rozwodu korzystanie z pieniędzy Strauchfeldów będzie zawsze ciążyło na jej rodzinie, jak plama niczem niezmyta, a jej świat takiej plamy nie daruje nigdy.

Nie pozostawało jej nic innego tylko cierpieć w milczeniu i znosić, póki potrafi, póki starczą siły.

Ten jej żal i ból, nie mogąc wybuchnąć płaczem i łkaniem, gdy nikomu nie chciała i nie mogła się zwierzyć, dolegał jej coraz bardziej, niemal dusił ją i chwilową ulgę znalazła, gdy swe rozczarowania, cierpienia, skargi i plany na przyszłość wypisała na kartach dziennika.

I do późna w nocy, przez spuszczony stor, błyszczało światło w jej pokoju, a stróż nocny, okrążając dwór, upewniał rano stangreta:

— Dziedziczka pewnikiem chora!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wysokości kosztów. Dla tego też Sejm powtórnie sprawę tę odesłał do Wydziału krajowego. Wydział przeprowadził dochodzenia i rokowania z różnemi osobami prywatnemi i zakładami — i doszedł do wniosku, że najpraktyczniej będzie szkołę gospodyń poruczyć Siostrom Felicyankom w Drohowyżu.

Referent wniósł imieniem sekcyi, żeby komisya rolnicza, uznając zakład w Drohowyżu za zupełnie odpowiedni na pomieszczenie przy nim szkoły gospodyń, wyraziła opinię, by Wydział krajowy przeprowadził w tym względzie rokowania z fundacyą Stan. hr. Skarbka i z Siostrami Felicyankami w Drohowyżu. Z zarządem fundacyi i zakładu szkoła gospodyń nie miałaby nic wspólnego, tylko wydzierżawiłaby folwark zakładowy i przyjmowałaby wychowanki, które ukończyły szkołę zakładową. Szkoła gospodyń ma mieć kurs dwuletni — polegać przedewszystkiem na praktycznych ćwiczeniach, z ograniczeniem nauki teoretycznej do tego, co konieczne. Koszt urządzenia wynosiłby od 7 do 10 tysięcy złr.

Nad wnioskiem referenta rozwinęła się szersza rozprawa.

P. Romanowicz podniósł pewne trudności, a mianowicie, że SS. Felicyanki mają z fundacyą tylko 3-letni kontrakt — szkoła zaś nie może być narażona na skutki nieodnowienia kontraktu. SS. Felicyanki wychowują i nauczają bardzo dobrze — ale brak temu wychowaniu wyrobienia samodzielności, która dla gospodyni jest niezbędną. Miał też mowca wątpliwość, czy pomiędzy SS. Felicyankami będzie można znaleźć dobrą praktyczną nauczycielkę gospodarstwa. W każdym razie radził p. Romanowicz, żeby przedtem wysłano jedną lub dwie SS. Felicyanki na naukę do szkoły gospodyń w Soehle pod N. Jiczynem, albo w Friedlandzie, w północnych Czechach.

Radca Struszkiewicz nie ignorował powyższych trudności, ale sądził, że dadzą się one usunąć. SS. Felicyanki znajdą między sobą taką, która była praktyczną gospodynią i tylko douczyć się przez rok potrzebuje. Szkoła ma kształcić klucznice, więc owa samodzielność, o której mówił p. Romanowicz, nie jest bardzo niezbędną.

P. dyr. Langie usunął obawy co do krótkiego trwania kontraktu i szczegółowo wyjaśnił stosunek szkoły do fundacyi i charakter szkoły.

Po przemówieniu referenta prof. Szyszyłowicza, wniosek przyjęto.

Do sekcyi stałej wybrano p. Brykczyńskiego.

Na tem komisya zakończyła obrady.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 10 listopada b. r.)

Wiedeń, 11 listopada.

W dalszym toku wczorajszego posiedzenia Izby posłów, w dyskusyi nad odpowiedzią P. Ministra spraw wewnętrznych na interpelacye w sprawie rozruchów na Morawii, po przemówieniu p. Adamka (Młodoczech), zabrał głos imieniem Koła polskiego p. dr. Kozłowski. Mowca wyraził ubolewanie, iż w skutek jednostronnego zniesienia rozporządzeń językowych, bez żadnej rekompensaty z drugiej strony, nastąpiło osłabienie powagi państwowej i wybuchły zaburzenia w Czechach i na Morawii. O ile jako zwolennicy państwowej powagi — mówił dalej dr. Kozłowski — nie możemy stawać w obronie form namiętnych, o tyle z tym większym naciskiem potępiamy wszelkie wykroczenia, które zagrażają bezpieczeństwu życia, czci i i mienia obywateli. O ile zarówno w interesie Państwa, jak dobrze zrozumianym interesie ludu czeskiego, a to jako rzetelni jego przyjaciele (huczne oklaski z ław młodoczeskich) pragniemy uspokojenia umysłów w Czechach i na Morawii — do czego jednakże należało użyć innych zarządzeń niż te, któremi posługiwał się Rząd — o tyle nie możemy nie zaznaczyć ponownie z żywem ubolewaniem, że właściwą przyczyną tych zaburzeń było zniesienie bez odpowiednich kompensat rozporządzeń językowych. Takie stanowisko musimy zająć także dla tego, ponieważ ideały narodowe uważamy nietylko jako nienaruszalną i świętą własność naszego narodu, lecz umiemy je także ocenić w sposób, jak na to zasługują, u innych także narodów. (Oklaski z ław prawicy). Ponieważ jesteśmy zwolennikami narodowej i obywatelskiej wolności, przeto w tej właśnie wolności upatrujemy główne warunki ładu publicznego. Co się tyczy odpowiedzi P. Ministra spraw wewnętrznych na interpelacye, to w tem upatruję błąd Administracyi, iż Rząd, pomimo, iż mógł łatwo przewidzieć ów ruch, niemniej wpływ tego ruchu na rozkiełznanie innych zaburzeń socyalnego charakteru, nie przedsięwziął w odpowiedniej mierze potrzebnych zarządzeń prewentywnych, a niektóre władze nie postępowały niestety z potrzebnym taktem. Co się tyczy tych ustępów odpowiedzi na interpelacye, w których jest mowa o użyciu broni palnej, to co do nich zajmujemy dziś to samo stanowisko, jakie zajmowaliśmy w dwóch interpelacyach, wniesionych przez członka Koła polskiego, ks. kanonika Fischera, na które jednak dotychczas P. Minister obrony krajowej nie dał wyczerpującej odpowiedzi, odpowiedź bowiem brzmiała tylko, że zarządzono potrzebne dochodzenia.

Mowca przytacza w dalszym ciągu przepisy regulaminu służbowego dla armii i instrukcyi dla żandarmeryi o używaniu broni palnej podczas zaburzeń. Mowca pozostawia Izbie ocenienie, czy podczas zaburzeń w Wsetynie zastosowano się należycie do owych przepisów i instrukcyj, poczem zwrócił się z poważnem upomnieniem do Rządu, ażeby przyrzeczone w odpowiedzi na interpelacye dochodzenia przeprowadził w sposób dokładny z bezstronną surowością, o ile możności jak najprędzej, i o wyniku tych dochodzeń zawiadomił natychmiast Izbę.

Mowca tak zakończył: „W ogóle jesteśmy tego zdania, że obowiązkiem każdego Rządu jest tak postępować, aby najwyższe od Boga dane dobro t j. życie ludzkie nie było na szwank narażone (Oklaski z ław polskich) i aby tylko w ostateczności i wyjątkowo robiono użytek z przysługujących władzy wykonawczej praw najsurowszych do których należy przywracanie porządku z pomocą ofiar w ludziach. Podobnych jednakże ofiar w przyszłości należy w ten sposób unikać, iż publiczne organa mają być pouczane, jak wielką ściagają w obec Boga i ustaw odpowiedzialność w razie rozlewu krwi a niemniej także przez to, iż Rząd w większej niż dotychczas mierze ma być świadom własnej w tym względzie odpowiedzialności. (Huczne oklaski z ław polskich).

Po p. Kozłowskim zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych, dr. Koerber, podczas którego wywodów powstały — jak już wiadomo — gwałtowne sceny. P. Minister oświadczył, że przyczyną rozruchów nie były polityczne zarządzenia Rządu, który, gdy po raz pierwszy sprawa ta była w Izbie omawianą, złożył zapewnienie, że obecnego stanu kwestyi językowej nie uważa za trwały. Dalsze sprawozdania, jakie Rząd otrzymał, potwierdzają w zupełności poprzednie oświadczenie Rządu. W szczegółowym op sie wypadków P. Minister prostuje fakta, które podniósł był poseł Zaczek. Jest rzeczą stwierdzoną, że mimo wielokrotnych upomnień władze państwowe były narażone na gwałtowne napaści. P. Minister jak najenergiczniej zaprzecza twierdzeniu, jakoby ze strony wojska w Przerowie padły były obelżywe okrzyki przeciw ludności. Tak samo nie jest prawdą, jakoby żołnierze bili mieszkańców, lub dopuszczali się formalnych ataków. Nie godzi się przeto wytaczać przeciw wojsku oskarżeń, na podstawie pogłosek niezgodnych, z faktycznym stanem rzeczy.

Jeżeli w ogóle podnoszą się skargi na to, że wojsko zarekwirowano, to należy stwierdzić, że zawsze w takich razach czynione bywają zarzuty, dyametralnie z sobą sprzeczne. Gdy w razie demonstracyi jakiejś władza wojsko zarekwiruje, zarzucają jej, że bez potrzeby niepokoi mieszkańców; gdy zaś tego nie zrobi, mówi się znowu, że władza nie postarała się o przeszkodzenie demonstracyi.

Co do zarzutów, podnoszonych przeciw żandarmeryi, P. Minister oświadcza, że żandarmi godzinami całemi byli wystawieni na najgwałtowniejsze napaści ze strony podrażnionej ludności, a mimo to zachowali zimną krew i spokój i zrobili użytek z broni jedynie w położeniu koniecznej obrony.

Powaga ustaw obowiązujących musi być bezwarunkowo utrzymaną; przepisy o używaniu broni są tak surowe, że dają rękojmię użycia broni rzeczywiście tylko w wypadkach istotnej konieczności (W tem miejscu wrzawa w Izbie doszła do takich rozmiarów, że Prezydent przerwał obrady).

Po przerwie P. Minister Koerber w dalszym ciągu dowodził, że władze spełniły swój obowiązek. Na urzędnikach politycznych w Austryi spoczywa wielka odpowiedzialność, większa niż w innych krajach. Urzędnicy ci mogą skutecznie obowiązki swe spełniać tylko wtenczas, jeśli wiedzą, że znajdą oparcie i poparcie ze strony swych najwyższych przełożonych.

Dochodzenia są w pełnym toku, a wynik ich wykaże niesłuszność czynionych Rządowi zarzutów, że winni ujdą kary.

Niesumienna agitacya na Morawii, wyzyskująca namiętności narodowościowe także w kierunku wyznaniowym, zakłóca nietylko zgodne pożycie obywateli Państwa, lecz naraża także bezpieczeństwo własności i osób. Jest to rzeczą godną pożałowania, że do dotychczasowych polityczno-narodowych sprzeczności przyłączają się jeszcze inne i w objawach swych przybierają takie formy, że tylko najsilniejszymi środkami represyi można im przeciwdziałać. Przed spełnieniem tego przykrego zadania Rząd się nie cofnie, gdyż jest to jego obowiązkiem, jako stróża publicznego porządku i spokoju. (Potakiwania na lewicy).

Rząd ubolewa nad omawianemi zajściami i dołoży starań, aby one się nie powtórzyły. (Huczne oklaski z lewicy, gwałtowne okrzyki: Abzug! z ław młodoczeskich).

Z kolei przemawiał poseł d'Elvert (niemiecki liberał). Oświadczył, on że stronnictwo jego przychyla się do wniosku, aby wybrać komisyę dla wdrożenia śledztwa, żąda jednak, aby śledztwo objęło nietylko wypadki gdzie czeska krew, ale także i te, gdzie niemiecka krew płynęła. W tem oświadczeniu swojem mowca nie wyraża Rządowi ani zaufania swego, ani nieufności. Co do morderstwa w Polnej pos. d'Elvert domaga się także wyjaśnienia tej sprawy, aby się niezbicie wykazało, że mordy rytualne są bajką.

Z kolei antisemita p. Schneider dowodzi, że omawiane ekscesa miały charakter antisemicki, napada w sposób najgwałtowniejszy na żydów, omawia także sprawę morderstwa w Polnej i żąda w końcu, ażeby Czesi połączyli się razem z Niemcami przeciw żydom.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne posiedzenie odbędzie się we wtorek 14 b. m.

Ze Szląska pruskiego.

(Wzburzenie wśród górników polskich. — Zakaz obradowania po polsku).

Pomiędzy robotnikami polskimi kopalń i hut górnoszląskich objawia się od pewnego czasu silne wrzenie. Dopominają się oni znacznego podwyższenia płacy i grożą strejkiem. Częściowy strejk w Hucie królewskiej już nawet wybuchł. Gazety niemieckie twierdzą, że ruch ten wywołali redaktorowie wydawnictwa *Katolika*. Na to odpowiada *Dziennik Szląski*:

„Gazety niemieckie, o ile mają wiadomości o strejku w Królewskiej Hucie, przedstawiają sprawę tak, jakoby bytomski „Związek wzajemnej pomocy", albo redaktor Dombek radzili bezrobocie.

„Tak jedno jak drugie nie jest prawdą. Gazety niemieckie będą zmuszone do sprosto-

LISTY PARYSKIE.

(Po aferze. — Obniżenie ogólnego nastroju. — Haute Cour. — Amazonki czeku. — Pretendenci a ligowcy. — Kto zabije ministerstwo? — Inna sprawa spiskowa. — L'Homme cravatte. — Ote toi, que je m'y mette, — S'en ira, s'en ira pas? — Rzekoma ruina finansowa Domu Moliera. — Autorowie w obec praw matematyczno-ekonomicznych. — Żurnalistyka w rozkwicie. — Wiktor Hugo reporterem. — Stereo. — Revue. — Paryż amerykanizuje się. — Pałac sztuki, — Armia pracy na Polu Marsowem. — Nowe dzieło Saint-Saensa. — Tryumf Wagnera w Paryżu. — 50-letnia rocznica śmierci Chopina).

(Dokończenie).

Ale z poza tych rusztowań ileż to wkrótce nowych wyłoni się piękności! Wspomnę chociażby tylko o wspaniałym Pałacu sztuki, który już w grudniu oddanym będzie administracyi wystawy. Olbrzymie to dzieło architektów Louvet'a i Deglan'a pochłonęło od r. 1807 trzynaście tysięcy metrów kubicznych kamienia! Szczególny podziw budzi we wnętrzu klatka schodowa, ułożona całkowicie z wchodzących jedna w drugą rur blaszanych i przedstawiająca cuda sztuki metallurgicznej. Ornamentacya zewnętrzna powierzona jest dłutowi Fourniéra. Fryz, zdobiący fasadę przednią, długi na 75 metrów, a szeroki na 3 metry 25 ctm. przedstawia w 10 oddziałach, odpowiadających treścią dziesięciu figurom, umieszczonym w dolnej kolumnadzie, główne epoki z historyi sztuki. Na lewo 5 płaskorzeźb obejmuje sztukę starożytną, t. j. indochińską, egipską, grecką, rzymsko-bizantyjską i arabską; na prawo zaś roztacza się w pięciu oddziałach sztuka nowoczesna, mianowicie romańska, średniowieczna i renesans, sztuka 17go, 18go, 19go stulecia, Całość zdobna harmonią barw, wśród których przeważa błękit turkusu i złoto, występuje gdyby pyszny haft na śnieżnej białości budynku. Jakby w olbrzymiem mrowisku roi się na Polu Marsowem niezliczona moc robotników, a każde uderzenie młota, pociagnięcie pędzlem, każdy ruch ręką ludzką wykonany, to tyleż zapowiedzi zdumiewających cudów i cały ten ogłuszający huk i świst maszyn, to fanfary wabiące ze wszech świata stron tłumy na wielkie międzynarodowe rendez vous r. 1900.

Przygotowania do wystawy absorbują wszystkie wybitne talenta w dziedzinie przemysłu i sztuki. Tej okoliczności może przypisać należy, że ta ostatnia do chwilowego użytku tak jałowe wydaje owoce. Oprócz kilku niewiele znaczących nowości w teatrach tutejszych, same tylko stare lub odnowione sztuki. Tylko „Damy Kameliowej" brak jeszcze do kompletu starzyzny. ale to tylko z powodu, iż teatr Sary Bernhardt nie otworzył jeszcze swych podwoi. Muzyce natomiast przybyło kilka utworów niepowszedniej wartości W Operze komicznej wystawiono nowy balet, kompozycyi Saint-Saensa. Od r. 1852 czynny jako kompozytor, Saint-Saëns, z zadziwiającą płodnością tworzył symfonie, sonaty, oratorya, dramaty liryczne, na wszelkie instrumenta, opery, a nawet opery bouffes; tylko baletu brakło dotąd w dziełach jego — i powstała Javotte. Autor sam dzieło swe nazwał „un amusement". Rozrywka ta w każdym razie piękna i rzadka. Przedmiotem baletu jest idyla wiejska niezwykłej prostoty i naiwności. Istnem cackiem muzykalnem jest część instrumentalna. Orkiestra na przemian, to klasyczna, to fantazyi pełna, to wysoce poetyczna, czyni z nowego baletu jedno z najlepszych dzieł w repertoarze mistrza.

Niemniej zajmującem a więcej roznamiętniającem dla świata muzykalnego zdarzeniem, było wykonanie po raz pierwszy 26 b. m. opery Wagnera „Tristan i Izolda" w tutejszym Nouveau-Théâtre. Historya „Tristana" we Francyi wiąże się ściśle z osobą kapelmistrza Lamoureux, znakomitego kierownika znanych klasycznych koncertów, który jako człowiek i artysta zasługuje na uwagę. Rodem z Bordeaux, lecz Paryżanin z wyboru, laureat konserwatoryum paryskiego, Lamoureux był do roku 1880 tylko zwykłym miłośnikiem muzyki i dobrym skrzypkiem. W r. 1885 usłyszał w Monachium „Tristana". Wyszedł z opery olśnionym, przekształconym, przejętym siłą nadludzką; z dyletanta stał się apostołem. Wróciwszy spiesznie do Paryża zebrał swych przyjaciół i braci po muzyce i zawiózł ich do Monachium, by się również upoili u boskiego źródła, I wkrótce w Paryżu od kościoła Madeleine do Opery, od dzielnicy Montmartre do Panteonu rozeszła się wieść, że Wagner największym geniuszem wszelkich czasów. Nie obeszło się bez silnej opozycyi. Starzy miłośnicy włoskiej szkoły, konserwatywni abonenci opery i cała rzesza szowinistów powstała przeciw nowej muzyce i jej kompozytorowi. Co dziwna, iż nawet Lamoureux sam, choć podziwiał w Wagnerze artystę, nienawidził w nim człowieka. Gdy jeden z uczni jego chciał go skłonić, aby się udał do Bayreuth — „nie chcę widzieć Wagnera" — odrzekł. — Dlaczego? — „Bo jestem Francuzem". Dwukrotnie w r. 1885, gdy w Château-d'Eau wystawił pierwszy akt „Tristana", a później w teatrze Eden Lohengrina, przygotowana przeciw niemu i Wagnerowi demonstracya zamieniła się w owacyę. Lecz prześladowanie wzmaga entuzyazm. Gdy się okazało, że nie wolno oklaskiwać Wagnera pod grozą publicznej zniewagi, zaczęła zwolna zwiększać się rzesza wiernych. A dziś, gdy Lamoureux po raz ostatni wystąpił z walną bitwą — zwycięztwo było zupełnem. Nigdy wykonanie nie osiągnęło większej precyzyi i doskonałości, jak na pierwszem tem przedstawieniu Tristana. To też zachwyt nieopisany, długie i wielokrotnie powtarzane oklaski wynagrodziły męża, któremu nowa muzyka głównie zawdzięcza swój tryumf we Francyi.

Gdy tak po długiej walce geniusz Wagnera stanął nareszcie pewną nogą na ziemi francuskiej, Polacy w Paryżu święcili pamięć muzyka-artysty, który jakkolwiek był wcieleniem geniuszu polskiego, zyskał od razu we Francyi podziw i sympatyę. Dnia 17 października odbyła się na cmentarzu Père-Lachaise z powodu 50tej rocznicy śmierci Fryderyka Chopina uroczystość złożenia wieńców na jego grobie. Najwybitniejsze jednostki w kolonii polskiej zebrały się tu, by wspólnie przeżyć podniosłą chwilę intenzywnego odczucia narodowej żywotności. Młody a znakomity już pianista Zygmunt Stojowski wygłosił nad grobem mowę pełną gorącego zapału i wysokiego polotu. Nie mogę odmówić sobie satysfakcyi zacytowania kilku ważniejszych ustępów. Wspomniawszy o tem, iż przed 50 laty przyjaciele żegnali w Chopinie jednego z najdroższych, emigranci polscy jednego z najlepszych, Ojczyzna i sztuka zaś jednego z największych, podnosi mowca wybitnie narodowy charakter talentu Chopina. „Ojczyźnie zostawił w spadku dar olbrzymi: zwierciadło jej łez i uśmiechów, polską narodową sztukę muzyczną, której on jest twórcą, założycielem, ojcem".... „Krytyka artystyczna widzi w Chopinie zjawisko tak odrębne, oryginalne, niespodziane, iż przyznaje, że gdy się pominie drobne, w młodocianych utworach widniejące wpływy Fielda czy Hummla, historya sztuki nie potrafi wykazać poprzedników Chopina".... „Był Chopin Polakiem za życia, pozostanie Polakiem na wieki, to jest póty złotousta jego muza opowiadać będzie rajską mową dźwięków zasłuchanemu w zdumieniu światu naszą dolę i niedolę, nasze dzieje i nadzieje".

Puk.

wania. Co my o bezrobociu myślimy, to każdy czytelnik wie. Strejk jest wprawdzie dozwoloną bronią w ręku robotnika, ale udać się może tylko wtenczas, jeżeli robotnicy są silnie zorganizowani, a przeważna ich część należy do „Związku"; jeżeli robotnicy są jednego i wytrwałego ducha; jeżeli czasy są po temu, a i przygotowania są wystarczające.

„Niech teraz każdy rozumnie osądzi, czy w górnoszląskim obwodzie przemysłowym pomiędzy robotnikami tak jest: czy przeważna część robotników należy do „Związku", czy wszyscy robotnicy są jednego ducha, czy były jakie odpowiednie przygotowania. Sumienny człowiek, który robotnikom jak najlepiej życzy, z pewnością powie, że tego wszystkiego nie ma. Dlatego też strejku radzić nie można".

Polskie dzienniki górnoszląskie donoszą: W Starym Bieruniu na posiedzeniach rady miejskiej obradowano dotąd także po polsku. Na ostatniem jednak posiedzeniu burmistrz p. Pleschka odczytał zakaz mówienia po polsku, wydany przez prezesa regencyi. Z tego powodu większa część radnych, którzy dostatecznie nie władają językiem niemieckim, powstała z miejsc swoich i opuściła posiedzenie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Projekt uregulowania służebności włościańskich w Królestwie polskiem. — Sprawa reformy szkół średnich. — Nowa sekta).

Rada stanu zajmie się wkrótce projektem uregulowania służebności włościańskich w Królestwie Polskiem. Instytucye włościańskie w tym kraju zajęły się zbieraniem danych, co do ilości i jakości praw serwitutowych. Projekt, złożony radzie stanu, opiera się na zasadzie dobrowolnej ugody pomiędzy właścicielami majątków a włościanami.

Osoby, powołane do obmyślenia planu reformy szkół średnich, podzieliły się na pięć osobnych grup. Pierwsza zajmuje się gimnazyami klasycznemi, druga — szkołami realnemi, trzecia sprawą utworzenia nowego typu średniej szkoły ogólno-kształcącej, czwarta grupa rozważa szkoły zawodowe, oraz środki celem skierowania do nich części młodzieży, dążącej dziś do szkół ogólno-kształcących, piąta wreszcie zajmuje się sprawą wychowania fizycznego.

St. Piet. Wiedomosti podają obszerny artykuł o nowej sekcie t. zw. „nowowierów" czyli „bratczyków", założonej w 1896 r. na południu Rossyi w gubernii astrachańskiej przez podoficera Boczkarowa i pustelnika Czerkiesowa. Na powstanie tej sekty złożyły się: z jednej strony powszechnie oczekiwane zbliżanie się końca świata, z drugiej zaś nie dawna epidemia cholery, zaraza na bydło i związane z temi klęskami zarządzenia administracyi miejscowej. Nauka nowej sekty polega na przekonaniu, że dni naszego świata są już policzone i wkrótce nastąpi sąd ostateczny. Na ziemię już zeszli prorok Eliasz, Henoch i św. Jan Ewangelista. Antychryst zapanował nad światem; oznaką jego pojawienia się było wydanie rozporządzeń sanitarnych podczas cholery i epizoocyi. Reforma pasportowa ma na celu zaprzedanie dusz wiernych w niewolę szatana. Ludzie nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństwa, ale Pan Bóg zesłał na ziemię swoich wysłańców, aby ich o tem uprzedzić.

„Obecnie — kończą *St. Piet. Wiedomosti* — dom modlitwy i tajne pieczary nowowierów, zawieszone obrazami świętych i rysunkami, przedstawiającymi Sąd Ostateczny, zostały zamknięte, a najbardziej gorliwych zwolenników nowej nauki zesłano na stały pobyt do gubernii Królestwa Polskiego".

KRONIKA

Lwów, 11 listopada.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 10 października b. r. dwunaste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Przedstawiono kandydatów na opróżnione posady c. k. koncepistów sanitarnych.
2. Wydano orzeczenie w sprawie budowy domu kalek i starców izraelickich Imienia ś. p. Cesarzowej Elżbiety we Lwowie.
3. Przedstawiono kandydatów na opróżnione posady c. k. weterynarzy powiatowych, względnie oglądaczy zwierząt i płodów zwierzęcych.
4. Wydano opinie co do kandydatów na udzielenie koncesyi na aptekę publiczną w Czarnym Dunajcu, w pow. nowotarskim, i w Oleszycach, w pow. cieszanowskim.
5. Powzięto uchwałę w sprawie otworzenia nowej apteki publicznej w Boryni, w pow. turczańskim.
6. Przedłożono opinię w przedmiocie aktywowania nowych okręgów sanitarnych w powiecie mościskim.

— **Wydział krajowy** zamianował dr. Ludwika Doboszyńskiego i dr Edmunda Supińskiego sekundaryuszami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Mianowany: wikaryuszem w Kopyczyńcach ks. dr. Tadeusz Widacki, kapłan przyjęty do archidyecezyi lwowskiej z dyecezyi amerykańskiej we Włoszech.

Jurysdykcyę otrzymał: ks. Sanojca Józef z zakonu kaznodziejskiego, zamieszkały w Sołotwinie.

Dyecezya tarnowska: Zrezygnował z beneficyum, z powodu słabości, ks. Iguacy Dziubakowski, proboszcz w Żwierniku. Administratorem tejże parafii został ks. Frauciszek Borowiecki. Konkurs na opróżnione probostwo rozpisany do 20 listopada.

— **Nowy teatr lwowski.** Dziś o godzinie 6 wieczorem zbierze się komisya teatralna, wybrana z łona Rady miejskiej, na posiedzenie, celem rozpatrzenia sprawy zarządu nowego teatru. Na posiedzenie to otrzymał zaproszenie dyrektor teatru p. Ludwik Heller, o którego dotychczasowej działalności na poprzedniem posiedzeniu komisyi z wielu stron wyrażano się z wielkiem uznaniem. Na dzisiejszem posiedzeniu ma być sprawa zarządu i kierownictwa teatru merytorycznie — i mamy nadzieję — stanowczo wyjaśnioną i ustaloną.

— **Wybór posła w Brzeżanach.** Komitet przedwyborczy miejscowy, zawiązany w Brzeżanach, celem przeprowadzenia wyboru posła do Rady państwa, zaprasza kandydatów, aby zechcieli zgłosić swe kandydatury na ręce przewodniczącego komitetu najpóźniej do dnia 17 b. m.

Marynowski, przewodniczący.   *Dr. Garlicki*, sekretarz.

— **Pogrzeb** ś. p. ks. Zygmunta Odelgiewicza odbył się dziś przed południem. Po nabożeństwie żałobnem w kościele parafialnym św. Mikołaja, wyruszył z kościoła liczny orszak żałobny, w którym przodem postępowały bractwa z chorągwiami, następnie długie szeregi duchowieństwa zakonnego i świeckiego obu obrządków, oraz zastęp członków Stowarzyszenia rękodzielników „Skała", którego ś. p. ks. kanonik Odelgiewicz był długoletnim prezesem. Deputacya Stowarzyszenia niosła przed trumną okazały wieniec o czarnych szarfach. Przed karawanem postępował chór alumnów gr. kat. seminaryum duchownego, który podczas drogi na cmentarz spiewał pieśni żałobne. Kondukt prowadził ks. prałat Lenkiewicz, scholastyk kapituły metropolitalnej obrz. rzym. kat. w towarzystwie ks. prałata Turkiewicza, dziekana i ks. dr. Bartoszewskiego, kanonika gr. kat. kapituły metropolitalnej. Za trumną, złożoną na skromnym dwukonnym rydwanie żałobnym postępowali krewni zmarłego, oraz liczna publiczność. Orszak żałobny przeszedł ulicami: Fredry, Kamienną i Piekarską na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 12 b. m., odbędą się następujące wykłady:

w szkole im. Staszica, ul. Skarbkowska, od godziny pół do 5 do pół do 6 ks. dr. Bilczewski: „Wiara i życie pierwszych chrześcian w świetle pomników katakumbowych";

tamże od godziny 6—7 dr. Wehr: „O udzielaniu pierwszej pomocy w nagłych przypadkach";

w szkole św. Marcina, ul. Marcina, od godziny 5—6 dr. Twardowski: „Życie umysłowe człowieka"

w lokalu Tow. „Skała" od godziny pół do 6 do pół do 7 dr. Dembiński: „Z dziejów społeczeństwa w XIX wieku".

W poniedziałek, dnia 13 b. m., w szkole im. Staszica od godziny 7—8 odbędzie się wykład dr. Głąbińskiego: „Zasady ekonomii społecznej".

— **Uroczyste poświęcenie** kaplicy i domu zgromadzenia Służebnic N. Serca Jezusowego oraz zakładu dla sług we Lwowie, przy ul. Słodowej l. 10, utrzymywanego staraniem Arcybractwa N. Panny Maryi Królowej Korony polskiej a zostającego pod opieką i zarządem Siòstr Służebnic N. Serca Jezusowego, odbędzie się dnia 12 listopada, w niedzielę o godzinie pół do 4 po południu.

— **Sądy przysięgłych.** VI. kadencya sędziów przysięgłych w sądzie karnym we Lwowie rozpoczyna się 21 b. m, Jako sędziowie przysięgli główni zostali wylosowani: Krasucki Bogusław, rządca dóbr; Romanowski Józef, dzierżawca dóbr; Kruzenstern Karol, wł. dóbr; Abrysowski Julian, kupiec; Janowicz Krzysztof, wł. kawiarni; Adler Salamon, kupiec; Saphir Mojżesz, wł. dóbr; Zagórski Józef Albin, budowniczy; dr. Rosner Jan, lekarz; Jüngst Stanisław, dzierżawca dóbr; Klauser Ludwik, urzędnik bankowy; Mantel Juda, dzierż. dóbr; Czabański Jan, urzędnik Kasy oszczędności; Feliński Feliks, krawiec; Chrząstowski Piotr, kupiec; Hescheles Ignacy, aptekarz; Czaiński Jan, wł. drukarni; Münz Zygmunt, wł. dóbr; dr. Feiles Karol, urzędnik bankowy; Dudykiewicz Michał, piekarz; Puzyna kniaź Julian, wł. dóbr; Burkiewicz Stanisław Jan, piekarz; Gelber Salamon, wł. dóbr; Pilarski Tadeusz, wł. drogueryi; Gergowicz Kazimierz, kupiec; Skolimowski Józef, wł. dóbr; Gross Ferdynand, cukiernik; Sawracki Michał, lakiernik; Kossak Stefan, urzędnik bankowy; Czyż Baruch Leib, handlarz mebli; Lityński Leopold, gospodarz gmachu hr. Skarbka; Życzyński Leonard, kupiec; Jampoler Adolf, wł. dóbr; Kienzler Antoni, rzeźnik; Poradowski Wład., wł. realności; dr. Hirschberg Aleksander, kustosz Ossolineum.

Jako przysięgli zastępcy: Katz Joel Efraim, rzeźnik; Niemeksza Władysław, inżynier i wł. warstatu mechanicznego; dr. Kahane Mojżesz, adwokat krajowy; dr. Dunikowski Emil, prof. Uniwersytetu; Rudzki Władysław, adjunkt kasy Wydziału krajowego; Plutter Antoni, wł. litografii; Schellenberg Artur, wł. domu bankowego; Opuchlak Jan Ludwik, przedsiębiorca; Krach Jan, wł. realności i murarz.

— **Rozbicie puszek** na budowę pomnika Mickiewicza we Lwowie. W restauracyi p. Tomasza Najsarka 9 zł. 93 ct., w handlu delikatesów p. Jana Baczyńskiego 47 zł. 69 ct., w puszce prof. dr. Radziszewskiego 6 zł. 50 ct., w cukierni p. Ferdynanda Grossa 9 zł. 64 ct., w kawiarni Boulevard 5 zł. 20 ct. Razem 78 zł. 96 ct.

Puszki pełne zgłaszać należy do p. Kazimierza Pepłowskiego w gal. Kasie oszczędności.

— **Wystawę złocieni** (chryzantemów) otwarto dziś przed południem w wielkiej sali Domu narodnego. Wystawę urządziło lwowskie Towarzystwo ogrodnicze — i przyznać trzeba, że ręką bardzo szczęśliwą, gdyż „turniej", do którego wystąpiły w niezliczonej mnogości okazy, wyhodowane przez liczne tutejsze i zamiejscowe firmy ogrodnicze, przedstawia dla oka miłośnika kwiatów widowisko wielce powabne i zajmujące.

Złocień, kwiat rodem z Chin i Japonii, dawno już w Europie zaaklimatyzowany, lecz dopiero od stu lat może popularny, zawdzięcza wziętość swą głównie temu, że rośnie i kwitnie jeszcze w późnej jesieni, kiedy wszelkie inne kwiecie dawno już zamarło. Niemniej odznacza się niepospolitą bujnością i zdolnością rozradzania się w odmiany o najróżniejszych kształtach i barwach, oczywiście przy pomocy sztuki ogrodniczej, która właśnie w tym kierunku wysila się na coraz to nowe pomysły.

Rezultaty kultury ogrodniczej złocienia w kraju naszym można tedy oglądać w sali Domu narodnego. I warto. Prześliczne bowiem okazy, których jest legion, nadesłały firmy lwowskie pp.: Jana Klimowicza, Mikołaja Klimowicza, Kazimierza Piątkowskiego i Starcka, dalej prof. dr. Radziszewski i lwowska Szkoła ogrodnicza. Nadto znajdujemy osobne grupy z ogrodu p. Mieczysława Pawlikowskiego z Medyki, z ogrodu krasiczyńskiego (ogr. Wilhelm Gold), z ogrodu Ludwika bar. Brückmana w Monastercu, wreszcie pp. Józefa Szychowskiego, Jana Bieniaka i w. i.

Publiczność zwiedza wystawę dość licznie. Wieczorem przy oświetleniu wystawa obiecuje widok o wiele efektowniejszy niż we dnie.

Dziś po południu sędziowie wystawy wydadzą swe orzeczenie, którym z wystawców przyznać palmę pierwszeństwa za najpiękniejsze okazy.

— **W Kasynie miejskiem** we Lwowie odbędzie się w piątek, 17 b. m., koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fundacyi ś. p. dr. Józefa Malinowskiego. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku, 13 b. m.

— **Tow. łyżwiarskie we Lwowie.** Przy uzupełniających wyborach na wczorajszem walnem zgromadzeniu Towarzystwa łyżwiarskiego, weszli w skład wydziału pp.: dr. Wiktor Kulikowski, dr. Ernest Mentschel, Karol Richtmann, Stefan Kossak i Jan Stromenger.

Przytem mianowało zgromadzenie przez aklamacyę prezesa swego, p. Zygmunta Łaszowskiego, członkiem honorowym Towarzystwa, i poleciło zarazem wydziałowi, by dał w formie odpowiedniej wyraz tej uchwale. Nadto postanowiono 30-letni jubileusz istnienia Towarzystwa obchodzić uroczyście w roku przyszłym.

— **Aresztowano** znanego ukrywacza i nabywcę kradzionych rzeczy Samuela Kapsa, gdyż jak się wykryło, był on nabywcą niektórych kosztowności, skradzionych ubiegłej zimy na szkodę radcy P., i dalej je odsprzedał.

— **Z zapisków policyjnych.** Skradziono psa białej maści bez znaków, z obróżką z białej plecionej skóry, na szkodę hr. B.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Staszowie, w Król. Polskiem, Włodzimierz Pusłowski, najmłodszy syn hr. Zygmunta i Maryi z hr. Moszyńskich. Pogrzeb odbył się w Łoniowie, majątku hr. Jerzego Moszyńskiego, w Sandomierskiem.

W Lublinie, Józef Wołowski, zasłużony obywatel miasta. We wszystkich instytucyach tamtejszych brał zmarły żywy udział, wiele też zakładów pierwszorzędnych lubelskich zawdzięcza ś. p. Wołowskiemu swe powstanie i rozwój. Był prezesem Tow. kredytowego miejskiego, wiceprezesem Tow. dobroczynności i t. p. Budowa nowego teatru i Kasa przemysłowców również powstały w Lublinie, dzięki w znacznej mierze jego inicyatywie. Zmarł mając lat 67.

— **Tragedya miłosna,** o której podaliśmy przed kilku dniami krótką notatkę, była wczoraj przedmiotem ostatecznej rozprawy przed sądem przysięgłych w Krakowie. Jako oskarżony stanął Antoni Adamowicz, leśniczy, młody 26-letni człowiek, pozbawiony wzroku, który, nie mogąc poślubić ukochanej 17-letniej Albertyny Tinzówney, postanowił wspólnie z nią zginąć śmiercią samobójczą. Postanowienie to wykonał w dniu 24 sierpnia r. b. nad ranem w lasku pod Płaszowem, strzeliwszy do Albertyny w skroń i w serce, poczem wymierzył rewolwer w swą prawą skroń. Albertyna wkrótce zmarła, jego zaś znaleziono żyjącego i przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Wyleczony tu z rany postrzałowej, stracił jednak wzrok na zawsze. Sędziowie przysięgli 11 głosami zaprzeczyli pytania co do zbrodni morderstwa i uwiedzenia, skutkiem czego zapadł wyrok uwalniający Adamowicza. Ociemniałego kalekę zabrali ojciec i brat z sądu do domu.

— **Kościół polski w Wiedniu.** W dalszym ciągu na loteryę fantową, urządzoną na pokrycie restauracyi kościoła polskiego w Wiedniu na Rennwegu l. 5, nadesłał Karol hrabia Lanckoroński: 1. Koszyczek na karty wizytowe, złotem i srebrem tkany. 2. Podstawkę pod zegarek. 3. Obraz (druk olejny) przedstawiający „św. Komunię w Polsce". 4. Obraz olejny „Kąpiele morskie". 5. Dwa obrazy olejne „Walka byków w Hiszpanii". 6. Obraz olejny, Pełczyńskiego „Krajobraz". 7. Obraz olejny, Mecines-Krzesza „Portret kobiety". 8. Ramę do obrazu pliszową z jedwabnym haftem. 9. Poduszkę na kanapę aksamitną z nałożonymi kwiatami z kolorowego sukna i 10. Poduszeczkę na rękawiczki z białego jedwabiu, ozdobioną ręcznem malowidłem „Niezapominajki".

— **Oszust.** W *Słowie* warszawskiem czytamy: Niektóre pisma doniosły, że dr. P. Tismann, rabin węgierski, udał się do Rzymu, aby w dzień Wszystkich Świętych przyjąć chrześciaństwo i wstąpić do zakonu Franciszkanów. Tegoż dnia jego siostra, doktorka medycyny, miała przyjąć chrzest w Mostarze (w Hercegowinie) i w tym celu przebywała w klasztorze. Tymczasem okazało się, że Tismann nie jest ani doktorem, ani rabinem, ale po prostu oszustem, łudzącym ludzi zamiarem przyjęcia wiary katolickiej. Tismann był karany więzieniem 9-miesięcznem w Królestwie za jakieś przestępstwo jeszcze w r. 1891. W r. 1898 wynurzył się w Krakowie i tam udawał spragnionego chrztu prozelitę. W Krakowie dopuścił się jakiegoś oszustwa i dostał się do więzienia na 3 miesiące.

— **Pożar fabryki.** W Starzycach, pod Tomaszowem, spłonęła doszczętnie fabryka sukna sukcesorów Susmana i Bornsteina. Ogień wszczął się w suszarni, w sąsiedztwie grempli, przesiąkniętych jak zwykle smarami i tłuszczami, które też w jednej chwili stanowiły słup ognia. Zdołano opanować kotłownię i farbiarnię, w której jednak porobiły się dość znaczne szkody. Główny budynek ogień strawił doszczętnie. Wraz z sufitem zwaliły się na parter maszyny. Straż z Tomaszowa w komplecie była czynną do godziny 3 w nocy. Część jej wraz z sikawką dyżurowała do 8 rano. Przy zbliżającej się zimie 300 par rąk zostaje bez pracy. Z głównego budynku zostały tylko gołe mury; okien i dachu ani śladu.

— **Tunel simploński,** który obecnie przekopują z ogromnym pospiechem, będzie największym w całym świecie. Długość jego wynosi bowiem 21 klm., czyli o 6 klm. więcej, niż tunel przez górę św. Gotharda, który dotychczas był najdłuższym na ziemi. Tunel simploński zaczyna się w Doms de Ossola. Przekopywanie jego połączone jest z ogromnemi trudnościami, które nastręczają przedewszystkiem nader wysoka temperatura, panująca we wnętrzu góry (42^0 C.) i połączony z nią brak świeżego powietrza. Ze względu więc na ułatwienie koniecznej wentylacyi, kopie się obok głównego tunelu drugi poboczny, który z pierwszym łączy się szerokim otworem o 200 m. szerokości. Tylko w ten sposób można do wnętrza właściwego tunelu doprowadzić potrzebną ilość świeżego powietrza, wolnego od rozmaitych trujących gazów, które wydobywają się z niego w wielkiej obfitości. Potężnym współczynnikiem przy robotach wentylacyjnych jest także woda, sprowadzona do tunelu olbrzymiemi, półtora metra w średnicy mierzącemi rurami, które wlewają się do odpowiednich rynien w tunelu. obniża ona znacznie temperaturę, a zarazem wytwarza siłę około 3000 koni, która porusza tu wszystkie maszyny wiertnicze. Ciekawem jest również i to, że firma, budująca tunel, zobowiązała się oddać go do użytku interesowanych państw w ciągu 5 i pół lat. Zobowiązanie to zaopatrzone jest odpowiednią klauzulą, na podstawie której firma owa zobowiązana jest płacić tym państwom po 5000 fr. za każdy dzień spóźnienia, i na odwrót państwa zapłacą firmie takąż sumę za każdy dzień przyspieszenia robót przed naznaczonym terminem. Nic więc dziwnego, że roboty postępują z niepraktykowaną dotychczas szybkością. Dzienne zagłębienie wynosi 5—6 m., a przedsiębiorcy spodziewają się skończyć monumentalne swe dzieło jeszcze przed upływem terminu. Robotnicy, których pracuje tu przeszło 3000, są bardzo dobrze płatni i możliwie obficie we wszystko zaopatrzeni.

— **Ze Stryja,** 9 listopada. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). W piątek w nocy uciekł z więzienia tut. sądu obwodowego jeden z rzezimieszków, ukradłszy zarządcy więziennemu p. Semenecowi z biurka 500 złr. Rzezimieszek niezadowolił się tym łupem, dobijał się w biurze prezydenta do kasy wertheimowskiej, lecz bezskutecznie. Żandarmerya czyni energiczne poszukiwania za zbiegiem.

Dzięki usilnym staraniom prezesa „Gwiazdy“ p. Wehrsteina i p. Hołoda, odbędzie się dnia 29 listopada, w sali resursy, uroczysty wieczór z łaskawem współudziałem spiewaczki operowej pani Camilowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. (I. koncert „Echa“. — Kwartet czeski). Z miejscowych Towarzystw muzycznych wystąpiło tym razem pierwsze „Echo“ z samoistnym koncertem. Z Towarzystwem tem wiążą mnie jako prezesa zbyt ściśle stosunki, by mi wolno było w łamach dziennika omawiać jego produkcye. Ale wolno mi w każdym razie wspomnieć, że nowy chór męski Galla — serenada *As-dur* — spiewany po raz pierwszy w tym koncercie, podobał się ogólnie. To samo miało miejsce co do solistów koncertu.

P. Poselta słyszeliśmy po raz pierwszy z estrady koncertowej, tyle dla skrzypka korzystniejszej od sceny. Odbiło się to przedewszystkiem na tonie, który brzmiał też bez porównania pełniej i piękniej, niż w teatrze, a najpiękniej w romansie z koncertu Wieniawskiego, odegranym z wielkim spokojem a przytem z prawdziwem przejęciem. Doskonałą technikę uwydatnił artysta w „L'abeille“ Schuberta i kujawiaku własnej kompozycyi, który na żądanie musiał powtórzyć, elegancyę i finezyę w „poême“ Marsicka i nader dowcipnej „anbade“ Lacomba.

P. Bogucki, zmuszany salwami oklasków do ciągłych naddatków, odspiewał cały szereg pieśni. Co do mnie, najwięcej gratuluję artyście wykonania serenady z „Don Juana“, która ze wszystkich odspiewanych utworów wymaga bezsprzecznie najwięcej i sztuki i smaku. Powiodła się p. Boguckiemu — jak zresztą wszystkie inne — bardzo dobrze, a byłaby wypadła jeszcze lepiej, gdyby niepotrzebna, a nawet niedopuszczalna zmiana w zakończeniu. Względy czysto wirtuozowskie nie usprawiedliwiają nigdy dowolnych zmian kompozycyi, przedewszystkiem nie u Mozarta.

Ładnie odspiewał p. Sack sola tenorowe w utworach choralnych, wybornie — jak zawsze — akompaniował na fortepianie p. Liszniewski.

Jak corocznie od samego niemal związania się w towarzystwo kwartetowe, tak i tego roku odwiedzili nas pp. Hofman, Sak, Nedbal i Wihan, darząc prawdziwą biesiadą artystyczną. Trudno o nich powiedzieć coś nowego. Przybywa im lat, a nie ubywa ani iskierki młodości. A w tej ich młodości szukałbym właśnie największej ich zalety. Bije ona z gry ich kipiącem uczuciem, porywającą namiętnością, a nadewszystko tą szeroką, bujną, wszystko ozłacającą fantazyą, która tylko w młodości jest czystą, szczerą intuicyą, później staje się już raczej przyzwyczajeniem, nawyczką tworzenia lub wykonania artystycznego. A przytem pogłębiają się coraz to bardziej, zgrywają coraz to lepiej, tak, że dziś słucha się ich jakby jednego, czterojęzycznego instrumentu, granego ręką doskonałego artysty.

Ogniową próbę swej sztuki złożyli goście czescy w B-dur kwartecie Beethovena, op. 130. Wykonanie tego i kilku innych kwartetów Beethovenowskich z tej samej epoki jest w ogóle najwyższem i najtrudniejszem zadaniem, na jakie porwać się może kwartet smyczkowy. Zarówno jak kwartety Es-dur, Cis-moll, A-moll i F-dur, należy kwartet B-dur do ostatnich dzieł Beethovena, a prawie pół wieku upłynąć musiało od zgonu mistrza, zanim — głównie za inicyatywą Joachima — poczęto grywać i pojmować te „ostatnie kwartety“. W historyi muzyki instrumentalnej zajmują one zupełnie odrębne stanowisko. Głębią myśli, pewnym nastrojem mistycznym, przedewszystkiem zaś nadzwyczajnem skoncentrowaniem całej siły twórczej w kierunku treści, a kosztem formy, przyjmniej utartej i przekazanej formy, odbiegają one w zupełności od wszelkich wcześniejszych i późniejszych utworów instrumentalnych. Ilość części dowolna — a zawsze większa niż klasyczne cztery — porządek ich dowolny, budowa również dowolna. O dźwięk Beethovenowi już tu wcale nie idzie, miejscami — zwłaszcza w Cis-moll kwartecie — nie można się oprzeć wrażeniu, że to pisał przecież człowiek zupełnie już głuchy. Ale, zarazem czuje się, że pod względem myśli to szczyt wszystkiego, co wypowiedzieć można w języku instrumentów, że Beethovenowi, gdy spuściznę tę przekazywał światu, szło wyłącznie o to, by wypowiedzieć wszystko, co potężny duch jego miał jeszcze do powiedzenia, i że dlatego forma sonatowa, którą on sam przecież rozwinął tak bogato w poprzednich swych dziełach z drobnych Haydnowskich i Mozartowskich początków, tu nie wystarczała mu już zupełnie.

Że kwarteciści czescy rzecz tego pokroju zdołali odegrać tak pięknie, dowodzi, że są mistrzami w grze koncertowej. Nie jest to jeszcze ostatnie słowo, — słyszałem kwartet ten grany przez Joachima i towarzyszy wspanialej, tonem i potężniejszym i bardziej jakimś tajemniczym, z większem jeszcze pogłębieniem, bardziej, powiedziałbym, transcedentalnie, — ale i do tego ostatniego wyrazu od gry ich wczorajszej już krok uiedaleki.

Oprócz Beethovena odegrali Czesi mały kwartet Es-dur Mozarta, w którym przeciwnie więcej pięknego dźwięku i prawdziwie Mozartowskiej pogody, aniżeli głębszych pomysłów, i F-dur kwartet (op. 96) Dworzaka. Tego ostatniego nie zaliczyłbym do najlepszych utworów mistrza. W ogóle zdaje mi się, że treść jego, dosyć lekka, o charakterze przeważnie sielankowym, nadawała się daleko bardziej do obrobienia w formie suity na orkiestrę smyczkową, aniżeli w klasycznej formie kwartetu smyczkowego. Ale granym, był zarówno jak Mozartowski, skończenie pięknie. Szkoda tylko, że grę taką i wszystkie te rzeczy słyszeć można we Lwowie tak rzadko tylko. Trzy kwartety na cały rok, to nawet na nasze stosunki muzyczne trochę za mało. *Seweryn Berson.*

„Wiadomości artystyczne“ poświęciły nr. 21 pamięci Chopina. Obok artykułów odpowiednich i kroniki uroczystości Chopinowskich w kraju i zagranicą, znajdujemy w jubileuszowym numerze parę portretów mistrza.

„Bukowina“ wypełniła w znanem wydawnictwie „Die österr.-ungar. Monarchie in Wort und Bild“ siedmnaście zeszytów, bardzo starannie i bogato ilustrowanych. W ostatnich trzech znajdujemy dokończenie nader ciekawej rozprawki Karola A. Romstorfera: „Bildende Kunst“, oraz interesujące prace: Antoniego Zachara „Landwirthschaft und Viehzucht“, Wincentego Eckla „Forstwirthschaft“, Fryderyka Kleinwächtera „Bergbau und Hüttenwesen“ i Huberta Wiglitzky'ego „Gewerbe, Industrie, Handel und Verkehr“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Knake-Zawadzkim w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 „Noc w Wenecyi“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę po południu o pół 4 „Mąż i żona“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry ojca. Zakończy „Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Gejsza“, opera komiczna w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W poniedziałek po raz piąty „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza. Z wielką wystawą. Po cenach dramatn.

We wtorek po raz 1 „Bocacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Ireną Bohussówną w roli tytułowej. Inne role wykonają pp. Kasprowiczowa, Bronikowska, Szuppówna, Miłowska i pp. Bogucki, Kiczman, Lelewicz, Malawski, Myszkowski, Stypkowski i inni.

We środę po raz szósty „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermana. Po cenach dramatu.

We czwartek po raz drugi „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W piątek po raz I-szy (wznowienie) „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Franciszka Zabłockiego, z udziałem pań: Stachowicz, Zapolskiej, pp.: Chmielińskiego, Nowackiego, Feldmana i Żejdowskiego w głównych rolach.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Skąpiec“, komedya w 3 a. Moliera z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

W niedzielę po południu o g. pół do 4 „Donna Juanita“, opera komiczna w 3 aktach 4 odsłonach Fr. Souppego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

Następnemi nowościami będą wesołe utwory sceniczne ze scen wiedeńskich p. t. „Damski sekwestrator“ w przekładzie Jarosława Pieniążka, „Jeszcze raz“ Blumenthala i Kadelburga w przekładzie M. Sachorowskiego i operetka Audrana „Lalka“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Organizacya służby ruchu na kolei zakopańskiej.** Kolej normalno-torowa Zakopane-Chabówka, mająca 43·3 km. długości, otwarta dnia 25 października b. r., a wraz z nią: stacya Zakopane; przystanki osobowe i ładownie Poronin, Biały Dunajec i Szaflary, stacya Nowy targ; przystanek osobowy i ładownia Lasek; stacya Sieniawa i Raba wyżna, oraz istniejąca stacya łącząca Chabówka, przydzielone są do dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie.

Stacye: Zakopane, Nowytarg, Sieniawa i Raba wyżna urządzone są dla ruchu zupełnego, zaś przystanki Poronin, Biały Dunajec, Szaflary i Lasek dla ruchu osobowego, ograniczonego pokunkowego i towarowego w ładunkach całowozowych.

Ładowanie w przystankach Poronin, Biały Dunajec, Szaflary i Lasek dozwolone jedynie na podstawie odnośnego upoważnienia dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie.

Przewóz przedmiotów wybuchających wykluczony.

Najkrótszy promień łuków nowej tej linii wynosi 225 m., największy spadek 25‰; największa dozwolona rozstawa kół wozów osobowych i ciężarowych 5·4 m.; obciążenie dopuszczalne jednego koła 7000 kg.; przy ładowaniu wozów otwartych obowiązuje prawidło łunkowe I.

Wiedeń, 11 listopada. Spirytus 19 90 do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12·12.

Wiedeń, 11 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8·18 do 8·19.
Żyto na wiosnę 6·79 do 6·80.
Kukurudza na listopad —·— do —·—, na maj-czerwiec 1900 r. 5·17 do 5·18.
Owies na wiosnę 5·43 do 5·44.
Rzepak na styczeń-luty 1900 roku 11·60 do 11·70; na sierpień-wrzesień —·— do —·—.
Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50.
Tendencya: mdła.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 11 listopada. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·96 do 7·97, — na wrzesień 7·01 do 8·03.
Żyto na kwiecień 1900 r. 6·45 do 6·46.
Owies na kwiecień 1900 r. 5·07 do 5·10.
Kukurudza na maj 1900 r. 4·19 do 4·20.
Rzepak na sierpień 1900 r. 11·48 do 11·60.
Oferty na pszenicę: słabe.
Chęć kupna: —.
Tendencya: —.
Pogoda: po deszczu się wypogadza.

Berlin, 11 listopada. Banknoty austryackie 169·50. Spirytus 47·30.

Frankfurt, 11 listopada. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 230·80, koleje państwowe 141·70, Alpiny —·—. Disconto 191·90, Laura —·—.

Paryż, 11 listopada. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·20. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 23·65.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 9 listopada 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Ogółem spędzono na targ 87 sztuk bydła rogatego, wołów z paszy zielonych 84, krów 3.

Towar z paszy płacono za woły po 28 50 do 31·50 złr. za 100 klg. żywej wagi Krowy sprzedano za 110 złr.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli:
Pp. Wójcicki 29 do 31½ zł., Haber 30¼ do 31 zł., Rath 28½ do 30½ zł., za krowy 110 zł.

Targ był ożywiony, odwiedzony przez obcych kupców; wszystko sprzedano.

Dla dogodności handlujących, jakoteż dla zapewnienia bezpieczeństwa wypłat pieniężnych, znajduje się „Kasa targowa i zaliczkowa“ (*Vieh- u. Fleischmarkt-Casse*), która udziela odpowiedniego kredytu kupującym oraz zaliczek na bydło. Targ na bydło rogate odbywa się w każdy czwartek; targ na nierogaciznę każdego poniedziałku i piątku.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·55 do 11·65, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, za listopad i grudzień loco Aussig 12·12½ do 12·22½, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·20 do 20·40. Nafta kaukazka transito Tryest 5·75 do 6·—, galicyjska przeźroczysta 20·— do 20·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 listopada. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto na termina 6·10 do 6·50 owies obroczny gotowy 5·85 do 6·—, owies na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień brow. 6·25 do 7·—, groch do gotowania 6·75, do 9·— wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 5·—, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11—, groch pastewny 5·25 do 6·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 16·— do 16·50, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 4 do 10 listopada b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 7·75 do 8·—, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·05 do 6·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·40 do 6·90, pastewny 5·25 do 5·50, owies 5·30 do 5·80, hreczka 7·25 do 7·50, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·20, kukurudza nowa 5·75 do 5·90 proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·90 do 8·50, groch pastewny 5·75 do 6·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·80 do 5·15, wyka 4·70 do 5·05, koniczyna czerwona 40·— do 65·—, koniczyna biała 30·— do 42·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 15·— do 17·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·65 do 11·15, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, łój 35·50 do 36·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·45 do 18·70.

OSTATNIA POCZTA

P. Przewodniczący w Radzie Ministrów, hr. Clary, odbył wczoraj wieczorem naradę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, poczem konferował z prezesem gabinetu węgierskiego Szellem.

Dzienniki donoszą, że niemiecki klub postępowy na prośbę grupy Schoenererowców o wspólne podpisanie pewnej interpelacyi Wolfa do Rządu, jednogłośnie uchwalił odpowiedzieć, że klub postępowy żadnych wnio-

sków ani interpelacyj Schoenererowców bez względu na ich treść podpisywać nie będzie.

Neue Fr. Presse donosi, że P. kierownik Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołucki oświadczył w komisyi budżetowej, iż nie przedłoży ustawy o rozdziale podatków konsumcyjnych przed ustanowieniem kwoty.

Z powodu mianowania hr. Tadeusza Dzieduszyckiego przez Najj. Pana dziedzicznym członkiem Izby panów Rady państwa, pisze *Fremdenblatt*:

„Hr. Tadeusz Dzieduszycki jest bratankiem i zięciem, a zarazem dziedzicem ordynacyi zmarłego niedawno dożywotniego członka Izby panów hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, który zarówno w Galicyi, jak w pruskich i rossyjskich prowincyach Polski posiadał liczne włoście a swe bogate Muzeum fizyograficzne podarował Galicyi".

Z Marienburga (prowincya saksońska) telegrafują, że wydany niedawno nakaz wydalenia 45 Słowian, obywateli austryackich, z prusko-turyngskiego rewiru kopalń węglowych, został przez prezydenta rządu z wyższego polecenia cofnięty.

Towarzystwo wiecowe na Prusy Zachodnie, założono onegdaj na zebraniu, odbytem w Chełmnie. Uchwalono nie wykluczać spraw politycznych z zadań Towarzystwa.

Z Chełma donoszą do poznańskiego *Tageblattu*, że rzekomy zakaz języka polskiego w gimnazyum chełmińskim jest tylko tymczasowym i jeszcze nie uzyskał potwierdzenia urzędowego.

Na onegdajszem posiedzeniu niemieckiej rady kolonialnej wyjaśniał dyrektor kolonialny Buchka szczegóły układu o Samoa i dziękował członkom rady za poparcie. Terytorya Togo posiadają znaczną wartość z powodu bogactwa w bydło i pracowitości mieszkańców. Poniesione ofiary nie są zdyt wysokie w stosunku do moralnych korzyści. — Ks. Wied popierał wywody dyr. Buchki i wyraził przekonanie, że naród niemiecki powinien być zadowolony z nabytku. Wdzięczność należy się przedewszystkiem cesarzowi. — Następnie wysłano telegram do cesarza, wyrażający wdzięczność rady kolonialnej dla cesarza; drugi telegram wysłano do sekretarza stanu hr. Bülowa.

Nowy rossyjski minister spraw wewnętrznych, p. Sipiagin, bawił przedwczoraj w przejeździe do Spały w Warszawie. Przyjmował najpierw różnych dostojników, a następnie z głównym naczelnikiem kraju, ks. Imeretyńskim, zwiedzał miasto, oraz składał wizyty, odwiedziwszy prawosławnego arcybiskupa chełmskiego i warszawskiego, Hieronima, tudzież kilka osób zarządu miejscowego,

---

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że austro-węgierski konsul w Teheranie rozpocznie wkrótce objazd rossyjskich środkowoazyatyckich terytoryów, ku czemu otrzymał pozwolenie ze strony rządu rossyjskiego. Zabroniono mu tylko objeżdżać linię Murgab transkaspijskiej kolei żelaźnej i zatrzymywać się dłużej w Bocharze.

Śmiałe, pełne dumy i siły słowa padły przedwczoraj w Londynie na bankiecie u lorda majora z ust margr. Salisburego, słowa zaiste godne wielkiego ministra i wielkiego państwa! We czwartek odbył się tak zwany *lord Magors day*, t. j. uroczysta instalacya nowego reprezentanta City, połączona ze wspaniałym po ulicach historycznym pochodzie i bankiecie w Monsion-house. Tym razem uroczystość wypadła jeszcze świetniej. Cały Londyn wyruszył na ulice, chcąc dać dowód, że klęska w Afryce nie złamała ani odwagi, ani energii Anglików. Kiedy ministrowie zjechali się na bankiet, witano ich okrzykami sympatyi i entuzyazmu; była to olbrzymia ludowa manifestacya na cześć rządu i armii. Najważniejszym wypadkiem dnia była naturalnie mowa premiera. Jest to od dawna ustalony zwyczaj, że w tym dniu naczelnik gabinetu zabiera głos, aby rzucić okiem na sytuacyę polityczną. Tego roku, wśród wyjątkowych warunków mowa nabierała wyjątkowego znaczenia. Telegraf podał ją wczoraj w krótkiem streszczeniu. Margr. Salisbury powitany burzą oklasków, zaznaczył na wstępie, że nigdy jeszcze nie zabierał głosu wśród tak poważnych okoliczności. Następnie mówił o najlepszych stosunkach, łączących Anglię z Ameryką, dodaje, że wojna amerykańsko-hiszpańska była błogosławieństwem dla cywilizacyi. W dalszym ciągu ocenił stosunek do państwa niemieckiego, z którem istnieją węzły ścisłej sympatyi i przyjaźni. Najważniejsza część mowy była oczywiście poświęcona wojnie. Ustęp ten brzmiał, jak fanfara tryumfalna, a nie jak skarga, z powodu doznanej porażki. Minister przekonany o zwycięstwie Anglii, pokłada zupełną ufność w męstwie i wartości wojsk angielskich pod mądrem kierownictwem dowódcy generała Bullera. Anglia pragnie jedynie sprawiedliwości i słuszności. My nie potrzebujemy ani nowych terytoryów, ani nowych kopalń złota, ale żądamy równego dla wszystkich prawa!

W końcu mowy, która wywołała olbrzymie i podniosłe wrażenie z całym naciskiem podniósł Salisbury, że Anglia nie ścierpi interwencyi, o której zresztą żadne nie myśli państwo. Anglia sama załatwi podjętą sprawę i sama spełni swoje cywilizacyjne w Afryce posłannictwo.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 listopada. *(Dep. pr. tel.)* Dziś wieczorem odbędzie się wielki komers akademicki w sprawie uwięzionego w Królestwie, za rozszerzanie książek polskich, akademika Wojnara.

Kraków, 11 listopada. *(Dep. pr. telef.)* Komitet centralny przedwyborczy dla Galicyi zachodniej odbędzie dziś wieczorem posiedzenie, w sprawie akcyi przedwyborczej w okręgu N. Sącz-Wieliczka-Biała.

Wiedeń, 11 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan posunął do VI klasy rangi następujących dyrektorów szkół średnich: Seweryna Arzta w gimnazyum wadowickiem, radcę rządowego dr. Karola Benoniego w gimnazyum w Tarnowie, Wojciecha Biesiadzkiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Walentego Kozioła w IV gimnazyum we Lwowie, radcę rządowego dr. Leona Kulczyńkiego w gimnazyum św. Anny w Krakowie, radcę rządowego Stanisława Piątkiewicza w gimnazyum w Przemyślu i radcę rządowego Emanuela Wolffa w II gimnazyum we Lwowie.

Wiedeń, 11 listopada. Podkomitety obu deputacyj kwotowych odbyły wczoraj po południu wspólne posiedzenie, na którem na wniosek prezydenta deputacyi austryackiej hr. Schönborna przewodniczył prezydent deputacyi węgierskiej p. Tisza. W dyskusyi wzięli udział ze strony węgierskiej pp. Falk, Tisza, Csaky, a ze strony austryackiej pp. Beer, Schönborn i Dumba. Ponieważ w toku obrad nie zdołano osiągnąć porozumienia co do metody, wedle której mają być obliczone sumy kwotowe, przeto uchwalono starać się przeprowadzić porozumienie przez obopólne propozycye owych sum. W tym celu obie deputacye obradować będą dziś przed południem na osobnych posiedzeniach, poczem po południu odbędzie się ponownie wspólna narada obu subkomitetów.

Wiedeń, 11 listopada. Austryacka deputacya kwotowa zebrała się dziś *in pleno* z wyjątkiem tylko jednego członka. Dzisiaj po południu obustronne subkomitety, z siedmiu członków każdy, zbierają się na wspólne narady.

Wiedeń, 11 listopada. Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności Prokuratoryi państwa, wniesione przeciw wyrokowi sądu krajowego w Gracu, uwalniającemu adjunkta sądowego Fraisa i profesora Porzera od zbrodni założenia tajnego związku. W motywach orzeczenia powiedziano, że do niniejszego wypadku §. 268 ust. karnej nie może mieć zastosowania.

Wiedeń, 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej zaszły z okazyi referatu o ostatniem sprawozdaniu komisyi gazowej gwałtowne sceny. Członek Rady miejskiej Foerster krytykował ostro całe postępowanie komisyi gazowej, w skutek czego wywiązała się ostra wymiana słów pomiędzy burmistrzem dr. Luëgerem a tymże radnym. Dr. Luëger wezwał Foerstera kilkakrotnie do porządku, a w końcu odebrał mu głos. Wiceburmistrz Strobach wyraził się głośno w sposób ubliżający o Foersterze, przeciw czemu opozycya gwałtowny podniosła protest. Ostatecznie hałas i zamieszanie takie przybrały rozmiary, że burmistrz dr. Luëger widział się zniewolonym zamknąć posiedzenie.

Wiedeń, 11 listopada. Członek komisyi dla kontroli długu Państwa hr. Montecuculi ogłasza list, w którym powiada, że jakkolwiek nie mógł być obecnym na posiedzeniu tejże komisyi, na którem powzięto znaną uchwałę, (Patrz artykuł na czele numeru *P. R.*), to jednak na tej drodze przyłącza się do zapatrywania mniejszości, która żądała, aby najpierw wysłuchano zdania Rządu co do tego, czy potrzeba złożenia zapasu złota w wysokości 118 milionów koron jest naglącą.

Wiedeń, 11 listopada. Rząd wysłał do komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego notę z prośbą o reasumowanie uchwały tej komisyi, co do odmówienia wypłaty Bankowi austro-węgierskiemu przez Rząd 59·5 milionów zł. w złocie na cele regulacyi waluty.

Praga, 11 listopada. Dziennik *Praskie Nowiny* zwraca się przeciwko demonstracyom i ekscesom na prowincyi, od których naród czeski jako taki i jego doradcy stoją zdala; dziennik ten twierdzi, że władze państwowe zgrzeszyłyby przeciw swym obowiązkom, gdyby nie wystąpiły w tych wypadkach jak najenergiczniej. Gwałtownego naruszania własności spokojnych obywateli nie można ścierpieć tak samo, jak oporu przeciw dyscyplinie wojskowej. Te czeskie protesty podczas zebrań kontrolnych objawiają się tylko na prowincyi, nie zaś w stolicy kraju, gdzie byłyby dla pewnych agitatorów mniej wygodne.

Tryest, 11 listopada. Dyrekcya austryackiego Lloyda donosi, że w magazynie statku „Poseidon" wybuchł pożar, lecz został ugaszony. Statek jest nieuszkodzony.

Ta sama dyrekcya donosi, że trzy wypadki dżumy, jakie zdarzyły się na pokładzie statku „Beremie", znajdującego się na morzu w podróży powrotnej z Indyj, wszystkie wystąpiły wśród podróżnych obcych; oficerowie i załoga są zupełnie zdrowi.

Budapeszt, 11 listopada. Sekretarz stanu w ministerstwie honwedów, Gromon, otrzymał z okazyi 15-letniej rocznicy mianowania go sekretarzem stanu liczne gratulacye, a między innemi od Najd. Arcyksięcia Józefa, od generał-adjutantów Najj. Pana hr. Paara i Bolfrasa. Minister honwedów generał Fejervary, który osobiście stanął na czele deputacyi, wręczył jubilatowi artystycznie wykonany adres.

Budapeszt, 11 listopada. Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia, że obustronne subkomitety kwotowe już kilkakrotnie schodziły się dla wzajemnego porozumienia, jednakże w obecnej sytuacyi prawdopodobniejszem jest, że nastąpi tylko zbliżenie, a nie zupełna zgoda. W takim razie Rządy obustronne natychmiast wdrożą bezpośrednie rokowania. Jeśli natomiast dojdzie do zgody, to już w ciągu przyszłego tygodnia parlamentowi przedstawione zostaną odpowiednie przedłożenia. W przeciwnym razie razem ze sprawozdaniami komisyj kwotowych przedłożone będą Izbom wnioski Rządów. W każdym razie takiego, czy owego rozstrzygnięcia, trzeba rychło oczekiwać.

Berlin, 11 listopada. Poranne dzienniki donoszą ze Spandawy, iż aresztowano tam starszego ogniomistrza artyleryi (oberfeuerwerker) Eckmanna, pod zarzutem zdradzenia i sprzedania rysunków, zawierających dokładne opisy konstrukcyi armat.

Mohylew, 11 listopada. *(Dep. pryw.)* W sprawie znanego napadu na żołnierzy szkłowskich i zamordowania ich przez żydów miejscowych zapadł wyrok. Skazano 14 żydów na śmierć przez powieszenie.

Rzym, 11 listopada. Najbliższy konsystorz wyznaczony jest na dzień 27 b. m. Po tym konsystorzu msgr. Tarnassi uda się do Petersburga.

Sofia, 11 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza reskrypt księcia Ferdynanda, w którym ten wyraża zadowolenie z akcyi rządu, zmierzającej do uchronienia kraju od przesilenia finansowego i ogłasza, że zrzeka się połowy swej przyszłorocznej listy cywilnej na rzecz skarbu.

Paryż, 11 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu trybunału stanu, podczas wywoływania świadków, powstał ogromny hałas. Prezydent kazał aresztować tych świadków, którzy wznosili okrzyki na cześć Dérouléda i armii. W skutek jednakże późniejszego oświadczenia generalnego prokuratora, że prokurator nie przedsięweźmie żadnych środków przeciw demonstrującym świadkom, wypuszczono aresztowanych na wolność. Adwokat Devin wygłosił dłuższą mowę, w której żądał, aby senat uznał się niekompetentnym. Następne posiedzenie dzisiaj.

Na korytarzu obsypywał obelgami i bił świadków przywołany przez Guerina w charakterze świadka jeden z kamelotów. Ubezwładniony i sprowadzony do komisaryatu policyi tłómaczył się tem, iż sądził, że owi świadkowi to agenci policyjni. Swiadkowie, opuszczając pałac luksemburski, urządzili hałaśliwą demonstracyę, wznosząc okrzyki na cześć Rocheforta i śpiewając marsyliankę. Policya wkroczyła i rozpędziła ekscedentów.

Paryż, 11 listopada. *Matin* i *Eclair* donoszą, iż w prowincyi Constantina, w Algeryi, zdarzyło się wiele wypadków zasłabnięć i śmierci na dżumę. Wysłany tam został dla zbadania przebiegu epidemii dr. Chantemess. Doniesienie to wspomnianych dzienników należy przyjmować z wszelką rezerwą.

Paryż, 11 listopada. W Philippeville-Stora (francuskie miasto na granicy algierskiej prowincya Constantina) wydarzyło się kilka słabych wypadków dżumy. Niewiadomo, czy zawleczono ją z Indyj, czy z Oporto. Rząd poczynił wszelkie środki ostrożności, szczególnie polecił, aby przygotowano odpowiednią ilość surowicy ochronnej.

Konstantynopol, 11 listopada. Sułtan przyjął na audyencyi ambasadora rossyjskiego Sinowiewa.

Nowy Jork, 11 listopada. Dzienniki tutejsze omawiają na ogół przychylnie sprawę ugody samoańskiej. Zdaniem tutejszej *Tribuny*, ugoda ta jest wyrazem zbliżenia trzech państw mianowicie Anglii, Niemiec i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Hong-Kong, 11 listopada. Na pokładzie parowca „Posejdon", należącego do austryackiego Lloyda, wybuchł pożar, skutkiem którego znaczna część ładunku została zniszczona.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 11 listopada. Generał Buller doniósł telegraficznie z Kapstadtu, że wedle relacyi, otrzymanej z Bulavayo pod dniem 3 b. m., Boerzy napadli na transport, należący do kolumny Plumera. Sześciu ludzi z konwoju zaginęło. Transport stracony. Z powodu doniesienia, że artylerya angielska strzelała do flagi genewskiej, telegrafuje generał Buller: Anglicy strzelali sądząc, że mają naprzeciw siebie Boerów. Strzały armatnie ugodziły jednak w ambulans. Skoro spostrzegli to Anglicy, zaprzestali natychmiast ognia. Anglików nie może spotkać z tego powodu żaden zarzut, albowiem ambulans nie był ustawiony, jak to być powinno, o 3 mile od pola walki.

Londyn, 11 listopada. Ogłoszony tu rozkaz do armii, tyczący się powołania rezerwy, nakazuje, aby wszyscy rezerwiści w dniu 20 b. m. stawili się przed swoją zwierzchnością. Dalszy rozkaz zarządza natychmiastową mobilizacyę 50 dywizyi piechoty, która w jak najkrótszym czasie ma być przewieziona na teren wojny.

Londyn, 11 listopada. *Daily News* donosi z Burghaersdorp pod datą 6 b. m: Wielka liczba Boerów przeszła przez Jamestown w kierunku do Quenstown. Most na północ od Colesbergu wysadzono w powietrze.

Londyn, 11 listopada. Urzędownie donoszą: Parowiec „Moor", na którego pokładzie znajdują się oficerowie sztabu generalnego korpusu, wysłanego do Afryki, zawinął do Kapstadtu.

Depesza generała Bullera donosi, że wedle relacyi, otrzymanej pocztą gołębią od generała Whita, ostrzeliwanie Ladysmith trwa bez przerwy. Wojska angielskie ponoszą codziennie małe straty, dotąd wszakże nie były narażone na dotkliwsze szkody; zapasów żywności mają podostatkiem.

Durban, 11 listopada. Książę szlezwicko-holsztyński Christian Wiktor przybył tutaj i po krótkiem wypoczynku udał się w głąb kraju.

Kapstadt, 11 listopada. Doniesienia o wielkich sukcesach wojsk angielskich w potyczkach pod Ladysmith są przesadne, faktem jest jednakże, że dnia 2 i 3 b. m. stoczono tam większe utarczki, przyczem Boerzy ponieśli bardzo dotkliwe straty, Anglicy natomiast stosunkowo mniejsze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 listopada 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 368·50. Akcye węg. zakł. kredyt. 373·50, Akcye Anglobanku 150·—, Akcye Unionbanku 304·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 234·—, Akcye Bankvereinu 270·—, Akcye Bodenkredit 449·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, (towar —) Akcye kolei państwowych 331·—, Akcye kolei południowej 71·25, Akcye tramwayowe 443·—, Akcye kolei Elbethal 251·—, Akcye kolei północnej 309·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·—, Akcye Alpina 265·75, Akcye Rima Muranyi 321·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1254·—, Akcye fabryki broni 190·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 99·85, Austryacka renta koronowa 99·95, Węgierska renta koronowa 95·10, 5% l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·80, 4 prc. listy Banku krajowego 96·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 94·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·50, Losy tureckie 57·40, Marki 59·—, Rubel 127·25

Międzynarodowe walory słabsze, Montany bardziej ożywione, zresztą spokojnie.

Berlin, 11 listopada 1899. *(Vorbörse)* Akcye kredytowe 230·—, Disconto Gesellschaft 191·60. Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Z teatru nad Wiedeńką

pisze tegoż ulubiona aktorka

Paula Worm:

Niniejszem chętnie stwierdzam, że WODA DO UST KOSMIN jest doskonałą działającą przyjemnie i bardzo miłą w smaku.

Flaszkę za złr. 1, wystarczającą na długo, dostać można w aptekach, lepszych drogueryach i perfumeryach. — Główna reprezentacya: E. Skriwan, Wiedeń IX, Müllnergasse 3. 258

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje **Liniment. Capsici comp.**, przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze, niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jest niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 listopada 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. F. Horodyski z Trybuchowiec, S. Skrzyski z Nozdrzec, T. Żurowski z Tarnowa, D. Mistakiewicz ze Sambora, J. Melincki z Pragi, W Szafrankiewicz z Podola ross., W. Panenko z Warsza- F. Schmidt z Wiednia.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje **w niedzielę 15 ct.** w dnie powszednie 50 ct. — **Dla członków** wstęp wolny.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 listopada 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	366	—	3.6	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	285	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	180	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	—	253	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	212	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	93	30	94	—
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	96	—	96	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	—	95	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	—	95	70
4% los w 56 lat	91	90	92	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	—	101	50
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	50
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	30	28	70
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	124	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	75	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 listopada 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.80	100.—
luty-sierpień	99 70	99.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99 50	99 70
kwiecień-październik	99 50	99.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.50	169.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135.50	136.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.—	200.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.30	149.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.95	117.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	9?.95	100.15
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.75	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.70	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.—	123 80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.—	97.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.—	118.30
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.45	116.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.35	95.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.20	99 80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.50	138.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.—	163 75
„ „ „ za 50 zł.	163.—	163 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.50	94.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	129.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.—	108 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	95.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101 75	— —
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	94.20	95.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.65	57.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.75	120.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	93 30	93.80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	92.25	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.80	92.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	—.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95.—	96.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / 50 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99 40	100.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.20	89.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.25	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	199.50
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.25	28 75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.75
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63 —
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł.	20 —	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84 50
Pożyczka m. Stanisławowa 30 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	173.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	65.—	70.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.—	151.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1389 —	1391.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369 90	370.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	374.—	375 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	371.50	373.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	234.55	235 05
„ Austro-węg. 600 zł.	902 —	905.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	304.—	305 —
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	132 70
Zivnostenska banka 100 zł.	128 30	129 40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz 200 zł.	203.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	145.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3100.—	3110 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283 —	284.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	209.—	210.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	364 —	367. —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	3?3.—	385 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	453 —	465 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	260.90	261 40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	12?4.—	1228 —
Schodnicy 500 kor.	960 —	965 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	134 —	135 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193 —	195.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.—	59.10
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.70	120.85
Paryż za 100 fran.	47.85	47.90
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.80	44.87
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.70	47 75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58	9.60
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.—	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44 85	45 —
Ruble	1 27—	1.27 —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1728|99 (8975 1—3)

Wzywamy niniejszem po myśli §. 29 ust. not. wszystkich, którzyby z tytułu ustawniczego prawa zastawu w myśl §. 25 ust. not. jakie pretensye do kaucyi służbowej z urzędowania dr. Józefa Czermaka jako zastępcy c. k. notaryusza Antoniego Grossa w Zaleszczykach złożonej we Lwowie sobie rościli, by te swoje pretensye w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie notaryalnej zgłosili, gdyż w przeciwnym razie kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolniona i zezwolenie na jej wydanie udzielone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. października 1899.

L. cz. Firm. 100|99 (8581)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 27. października 1899, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Zygmunt Mars dzierżawca propinacyi w Nowym Sączu“.

Właścicielem firmy Zygmunt Mars właściciel dóbr w Limanowej.

Nowy Sącz, dnia 1. października 1899

L. cz. Firm. 498/99 XVII 47/96 (8699)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie: „The Singer Manufacturing Company A. G.

1. zmianę firmy na „Singer C. Nähmaschinen Act. Ges.“,

2. zmianę statutów zwłaszcza §. 2 w zamienionej również jako przedmiot przedsiębiorstwa sprzedaż maszyn do szycia Singerowskich, fabrykacyę i sprzedaż maszyn do szycia części składowych maszyn i dodatków do maszyn wreszcie wskutek zmiany firmy zaszłą zmianę w jej podpisie nowym w miejsce dawnego.

Kraków, dnia 2. września 1899.

L. cz. Cw. III. 2604/99 2 (8698)

Przeciw Aronowi Zweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Efroima Rakowera pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 9. października 1899 l. cz. Cw. III 2604|99 1.

Celem strzeżenia praw Arona Zweiga, ustanawia się pana dr. Hermana Seinfelda adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 9. października 1899.

L. cz. Firm. 2172 spół. III 146 (8742)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Spółka komandytowa „Karmel“ S Melzer we Lwowie“ została dnia 7. października 1899 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 9. października 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 273/99 (4) (8940 3—3)

Na żądanie Berla Rosenstraucha w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya 3/8 części realności wykazem hip. l. 1279 ks. gr. gminy kat. Zbaraż dłużniczki Ryfki Schmajuk własnych.

3/8 części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę, są ocenione na dwieście jeden zł. 75 ct. aw.

Najniższa cena wynosi sto zł. $87^1/_2$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 1. listopada 1899.

L. cz. E. 296/99 (5) (8934 3—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 694 gm. kat. Skałat składającej się z parceli budowlanej lk. 98/2 wraz z domem.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 360 zł.

Najniższa cena wynosi 180 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeuiach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 22. października 1899.

L. cz. E. 574|99 (4) (8723 3—3)

Na żądanie Emilii Jahn, odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Jarosławiu licytacya 3/18 części z połowy realności lwh. 1534, 1535 i 1536 gm. kat. Jarosław, Aurelego Ryszarda 2-im. Leżańskiego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 2992 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1995 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 11. października 1899.

L. cz. E. I. 7/99 (7) (8910 3—3)

Na żądanie Józefa Hronesa właściciela dóbr w Brzezinach, zastąpionego przez dr. Bronisława Gałeckiego adwok. w Tarnowie, odbędzie się dnia 6 grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 12 licytacya majętności Tomaszówka lwh. 711 ks. tabul. w Brzezinach górnych w powiecie sądowym Ropczyckim 15 kilometrów od kolei położonej 18 hektarów obsz. mierzącej bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2030 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1354 zł. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla uprawionych rzeczowo, którym by ta lub jakakolwiek inna uchwała w tem postępowaniu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adwokata Dr. Mütza w Tarnowie

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 25. października 1899.

L. cz. E. 491/99 (5) (8473 2—3)

Na żądanie Franciszka Gardulskiego, zastąpionego przez dr. Maurycego Orlińskiego odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V licytacya realności lwh. 583 ks. gr. gminy Budzanów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami, na kwotę 1849 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 1011 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 9. października 1899.

L. cz. E. 1264/98 (3) (8840 2—3)

Dnia 7. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya 1|5 części realności objętej l. wh 71 ks. gr. dla gm. kat. Starzawa wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 137 zł., przynależności zaś na 17 złr. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 102 zł 80 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 26. października 1899.

L cz. E. 1161/99 (10) (8808 2—3)

Dnia 7. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności wyk. hip. 34 ks. gr. gm kat. Sambor dziel. Przemyska objętej.

Nieruchomość ta, jest ocenioną na 1008 zł. 68 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 672 zł. 45 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, nia 26. października 1899.

L. cz. E. 345/99 (6) (8923 2—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 150 Budy objętej, a Pawła Litwina własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z konia, wozu, pługa, brony, drabin do wozu i chomonta.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 515 zł., przynależności zaś na 41 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 371 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 346/99 (5) (8922 2—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 28 Hucisko objętej, Adama Drąga syna Ignacego, własnej, i realności lwh. 30 Hucisko objętej, a masy spadkowej śp. Ignacego Drąga własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z konia i krowy.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 523 zł. 25 ct., przynależności zaś na 25 zł.

Najniższa cena wynosi 365 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabutarny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24 października 1899.

L. cz. E 243/99 (1) (8972 2—3)

Na żądanie p. Władysława Krasnopolskiego odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya $^1/_3$ części realności whl. 36 gminy Chmielowa objętej dłużnika Semena Brałyka własnej składającej się z parceli bud. l. 56 i parc. gruut. l. 676|2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną, na 28 zł.

Najniższa cena wynosi 9 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 21. września 1899.

L. cz. E. 249/99 (13) (8272 2—2)

Na żądanie Salamona Rozena kupca w Turce odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Rudkach licytacya połowy realności wyk. hip. l. 106 ks. gr. gm. Rudki objętej składającej się z parceli bud. l. kat. 49 wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych i dwóch budynków gospodarczych.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną a mianowicie połowa parceli bud. na 1500 zł., zaś połowa przynależności na 371 zł. 51 ct.

Najniższa cena wynosi 1185 zł. 75 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 583/99 (3) (8996)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rohatynie, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Bursztynie, licytacya realności lwh. 203, 200 i 201 gm. Słasiowa wola z Korostowicami, Michała i Maryśki Iwanciów vel Gajda własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i budynków gospodarczych

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) lwh. 203 na 2610 zł., b) lwh. 200 na 200 zł., c) lwh. 201 na 180 zł. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi ad a) 1742 zł, ad b) 133 zł 32 ct, ad c) 120 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 28. września 1899.

L. 28.634/99. (9010 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) jakteż od wina moszczu winnego i moszczu owocowego (ust. z 17. lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i 8 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 85) w niże poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1900, albo rok 1900 z milczącem przedłużeniem na następne lata dwa 1901 i 1902 lub wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj od dnia 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1902 rozpisuje się niniejszem na dzień 27. listopada 1899 trzecią publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu.

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10%, we wadyum w gotówce lub w efektach kwalifikujących się do przyjęcia jako wadyum.

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem.

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10%, we wadyum, należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie, najpóźniej do dnia 26. listopada 1899 do godziny 1 po południu

5) Bliższe wiadomości o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie jakoteż we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu.

Wykaz okręgów dzierżawnych, na które licytacye rozpisano.

L. porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania zł		Wysokość wadyum zł	Licytacya odbędzie się	Uwaga
	Nawarya	prawo poboru podatku konsumcyjnego od	mięsa	1725	—	173	Dnia 27 listopada 1899 od godziny 9 przed południem do godziny 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie Plac Halowy l. 1. I sze piętro	W myśl §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 15 kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 53 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za pobór tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego podatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Gródek			14005	-	1401		
3	Rozdół			2021	—	203		
1	Dawidów		wina, moszczu winnego i owocowego	3	—	1		
2	Lwów reyon			2501	50	251		
3	Nawarya			17	67	2		
4	Bóbrka			190	50	20		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 7. listopada 1899

Do l. 36067/99. (9008)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1. stycznia 1900 do końca grudnia 1902, lub na rok 1900 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawnego na drugi rok, to jest do końca grudnia 1901, względnie i na trzeci rok tj. do końca grudnia 1902 roku, odbędzie się trzecia publiczna ustna i pisemna licytacya w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi w dniu 20. listopada 1899 między godziną 9 rano, a 12 w południe.

L. p.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego od mięsa zł.	c.	wina zł.	c.	UWAGA
1	Delatyn	30	mięso	4506	.			Co do poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Zaleszczyki, kontrakt dzierżawny zawarty zostanie tylko na jeden rok t. j. tylko na czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900.
2	Uścieczko	5		800	.	.	.	
3	Berwinkowa	21	wino	.	.	216	50	
4	Horodenka	29		.	.	402	.	
5	Tłuste	16		.	.	122	50	
6	Uścieczko	11		.	.	84	12	
7	Zaleszczyki	32		.	.	857	96	

Oferty pisemne, należycie opieczętowane i marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, do których też dołączyć należy wadyum, równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania, w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie na kaucyę przyjmowane być mogą na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 9 rano dnia 20 listopada 1899 na ręce c. k. Dyrektora kołomyjskiego okręgu skarbowego. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza licytującego. Oferty po terminie wniesione tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedyńczych okręgów dzierżawnych należących, przejrzeć można w godzinach urzędowych c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyi, Horodence, Zaleszczykach, Delatynie, Kosowie, Obertynie, Tłustem, Śniatynie i Uścieczku.

Zauważa się również, że dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego, jest obowiązany pobierać razem z podatkiem spożywczym także 30% dodatek krajowy do podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo samego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego umówiony został tudzież, że zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. E. 829/98 (5) (9003)

Dnia 16. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Rymanowie, licytacya realności lwh 57, 202. 203. 226, 245, 248, 296 ks. gr. gm Ladzin, grunta orne bez żadnych przynależności stanowiących.

Każde z tych ciał hip. będzie z osobna sprzedane Wartość szacunkowa ciała hip. lwh. 57 wynosi kwotę 335 zł, ciała hip lwh. 202 kwotę 120 zł., ciała lwh. 203 kwotę 30 zł., ciała hip. lwh. 226 kwotę 130 zł., ciała hip. lwh. 245 kwotę 290 zł., ciała hip. lwh. 248 kwotę 272 zł. i ciała hip. lwh. 296 kwotę 15 zł.

Najniższa oferta wynosi co do ciała hip. l. 57 kwotę 223 zł. 32 ct., co do ciała lwh 202 kwotę 80 zł., co do ciała hip. lwh. 203 kwotę 20 zł, co do ciała lwh. 226 kwotę 86 zł. 66 ct., co do ciała hip lwh. 245 kwotę 193 zł. 32 ct., co do ciała lwh 248 kwotę 181 zł. 32 ct. i co do ciała hip. lwh. 296 kwotę 10 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Rymanów, dnia 18. września 1899.

L. cz. E. 2 8/99 (5) (8924 2—3)

Dnia 6 grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 183 Głogów objętej, a Markusa Birnfelda własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 188 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 125 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 10. września 1899.

L. cz. E. 347/99 (7) (8921 2—3)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 279 Bratkowice objętej, a Doroty Madej i masy spadkowej Wojciecha Madeja własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki, pary koni, wozu, pługa, brony, i 2 chomont.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2335 zł., przynależytości zaś na 106 zł.

Najniższa cena wynosi 1627 zł. 40 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. października 1899.

L. cz. E. 324/99 (8) (8531 2—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Zawadka, zastąpionej przez pełnomocnika Marcina Gizę, odbędzie się dnia 11 grudnia 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya połowy realności whl. 67 gm. kat. Zawadka objętej, dłużnika Wojciecha Leśniaka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1342 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 895 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Limanowa, dnia 20 września 1899.

L. cz. E. 284/98 (34) (8955 1—3)

Na żądanie Mozesa i Arona Schutzmanów, Chaji Sary Heller, Jochwety Schutzmann, Altera Fink i Jana Os rowskiego odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o god inie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. relicytacya realności wyk. hip l. 1415 ks. gr Budzanów obejmującej p. bud. 793, 796 p. gr. 2638, 2639, 2640/1, 2640/2, 2641, wraz z chatą, młynem wodnym z przynależnościami składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 3137 zł. przynależności zaś na 40 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 3177 k 50 hel. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanow, dnia 31. października 1899.

L. cz. E. 250/98 (12) (8707 1—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera we Lwowie odbędzie się dnia 11. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Krakowie licytacya dóbr tabularnych Łagiewniki lwh. 219 ks. tab. krak. objętych, wraz z przynależnościami, które już przy pierwotnem ocenieniu w skrypcie notaryalnym z daty Podgórze 29. listopada 1893 l. r. 11.839 uwzględnione i do wartości szacunkowej 150 000 zł. wliczone zostały, oraz z przynależytościami dalszemi, wedle protokołu oszacowania z dnia 13. marca 1899 składającemi się 1) z domu mieszkalnego dla służby 2) inwentarza gospodarczego, 3) dwóch pieców pierścieniowych, 4) suszarni, 5) kantyny, 6) inwentarza cegielnianego i 7) urządzenia kopalni, oraz młyna gipsowego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z pierwotnemi przynależytościami oceniona jest na 150.000 (sto piędziesiąt tysięcy) zł. w. a. dalsze przynależności zaś na 44 952 zł. 78 ct. (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset piędziesiąt dwa zł. 78 ct.) w. a.

Najniższa cena wynosi 129 968 złr. 52 ct. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, cywilny,
Oddział VIII.

Kraków, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 206/99 (3) (8852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie, podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 330 zł., odbędzie się dnia 5 grudnia 1899 o godz. 10 rano w tym Sądzie egzekucyjna licytacya całej realności lwh 33 i realności połowami ciał hip. lwh. 34, 36, 381 i 382 ks. gr. gm. kat. Posada wyżna objętych, dłużnika Jana Balanowskiego własnych.

Cenę wywołania dla real. lwh. 33 stanowi kwota 833 zł. dla realności objętej połową lwh. 34 kwota 5 zł., dla realności objętej połową lwh. 36 kwota 70 zł. 50 ct. dla realności objętej połową lwh. 381 kwota 6 zł. 50 ct., zaś dla realności objętej połową lwh. 382 kwota 107 zł. 50 ct., a połowa 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. Registraturze.

Rymanów, 1 września 1899.

L. cz. E. 1540/99 (5) (8953)

Na żądanie Szulima Korna w Poczapińcach, odbędzie się dnia 7. grudnia 1899 o o godzinie 9 rano w biurze Nr. 19 w tutejszym sądzie licytacya realności objętej wykazem hipot. l. 663 ks. gr. Janówka z Zagrobelą składającej się z parceli gruntowej l. kat. 953/1 rola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 282 zł.

Najniższa cena wynosi 188 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 13. października 1899.

L. cz Prez. 3317 16/99 (8994)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1900 odbędzie się w dniu 17. listopada 1899 o godzinie 10. rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego „bukowego 120 zł.
2[illegible].403 kilo świec łojowych 15 zł.
664 768 „ nafty 15 zł.
123 36 metr. knota 15 zł.
222.270 kilo mydła 7 zł.
6435 kilo słomy żytniej długiej 10 zł.
Narzędzia robocze 25 zł.
Sprzęty domowe i więzienne 17 zł.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, 7. listopada 1899.

L. cz. VII 6 p. 9/95 155 (8906 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. ogólnego Zakładu kred. ziemskiego we Wiedniu przeciw Kazimierzowi Wisłockiemu o 1200 zł. i 200 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya dobr Małnów wyk. hip. 1217 objętych dnia 9. grudnia 1899 o godz. 9 rano w B. Nr. 28 na którym to terminie dobra te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 38.600 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwok. p. dr. Eliasza Mantla w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi, Od. V.

Przemyśl, 27. września 1899.

L. cz. E. 516/98 5 (8814)

Dnia 11. grudnia 1899 o godzinie 10 odbędzie się w sądzie podpisanym w biurze Nr. II. licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. wyk. hip. 480 gminy Brzozdowce w Podhorcach położonej, Franciszka Sliwaka własnej celem zaspokojenia wierzytelności upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 35 zł. 20 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi kwotę 655 zł. 68 ct.

Wadyum wynosi 98 zł.

Bliższe warunki tej licytacyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze II. w sądzie podpisanym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 16. maja 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 9/99 1 (8912 2—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Aschera Feigenbauma protokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Łachociński, c. k. radca sądu kr. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Kronhelm adw. w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 20. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 20. grudnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 17. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 6. listopada 1899.

L. cz. S. 21|98 240 (8986)

Celem powzięcia przez ogół wierzycieli masy konkursowej krajowego Towarzystwa handlowego w likwidacyi w Krakowie uchwały co do sposobu spieniężenia wierzytelności do tejże masy należących wyznaczam audyencyę w tut. sądzie biuro Nr. 2 na dzień 28. listopada 1899 godzinę 10 rano.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 7. listopada 1899.

C. k komisarz konkursowy.

L. cz. V 4|97 97 (8993)

Wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Ides Waldman zawiadamiam, że zarządca przedłożył projekt rozdziału zrealizowanego majątku. Ten projekt można przejrzeć u mnie lub zarządcy Pinkasa Apfelgrüna w Stryju.

Zarzuty należy wnosić do 15. listopada 1899 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin w sali rozpraw Nr. 3 sądu w Stryju na dzień 17. listopada 1899 godzinę 9 rano.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 5. listopada 1899.

L. cz. V. 2/96 (40) (8988)

Wzywamy wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Joela Lazara, ażeby celem przedsięwzięcia wyboru czterech członków wydziału wierzycieli jawili się dnia 28. listopada o godz. 9½ w sądzie tutejszym w biurze komisarza konkursowego Nr. 8.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28. października 1899.

L. cz. V. 7/97 (101) (8992)

Wierzycieli masy konkursowej Judy Hersza Rothbauma zawiadamiam, iż zarządca adwokat dr. Oleśnicki przedłożył rachunki dwu mas szczegółowych, które u mnie przejrzane być mogą.

Do zatwierdzenia tych rachunków i oznaczenia wysokości wynagrodzenia zarządcy przez ogół wierzycieli naznaczam termin na 17. listopada 1899 godz. 10 w sali rozpraw Nr. 3. c. k. sądu obwodowego w Stryju.

Stryj, dnia 31. października 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 107714 (9011 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wincentego Siemińskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 100 zł. rocznie a w braku takich kompetentów, dla uczniów szkół ludowych po 50 zł. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. grudnia 1899 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części zachodniej Galicyi lub Wielk. Księstwa Krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. w dniu 20. lipca 1859 do Krakowskiego okręgu administracyjnego tudzież, że ich rodzice są urodzeni również w tej części kraju i są narodowości polskiej w którym to celu winni dołączyć do swych podań własną jakoteż rodziców metryki urodzenia.

Nadto winni wykazać, jakie nauki dotychczas pobierali w szkołach publicznych i z jakim postępem, tudzież, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego, względnie do szkoły ludowej.

Obdarowany będzie pobierać stypendyum jak długo będzie uczęszczać do seminaryum nauczycielskiego lub szkoły ludowej traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku uwzględnienia godnych kandydatów stanu nauczycielskiego będą nadane te stypendya uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. listopada 1899.

L. 3441. (8904 3—3)

KONKURS.

W skutek rezygnacyi z posady lekarza okręgowego w Toporowie rozpisuje podpisany Wydział powiatowy konkurs na posadę lekarza okręgowego w Toporowie z siedzibą w Toporowie obejmującego 12 gmin z ludnością 14.134 na obszarze 247 klm.□ z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem służbowym w kwocie 300 zł. a. w.

Kompetenci wykazać się mają:

a) obywatelstwem austryackim;

b) dyplomem doktora medycyny i dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim;

c) świadectwem moralności;

d) świadectwem zdrowia i

e) znajomością języków krajowych.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z dnia 31. grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 30. listopada 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 6. listopada 1899.

L. 2329 (9013)

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więźni z roczną płacą według klasy III. względnie jedna według klasy IV., oraz umundurowaniem służbowym dzienną porcyą chleba i w razie wolnego miejsca umieszczeniem w koszarach.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl §. 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do dnia 5 grudnia 1899.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej.

Powyższa posada jest w pierwszym roku prowizoryczną.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego

Wiśnicz, dnia 8 listopada 1899.

L. 107252 II. (8982 1—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Trzęsówce w powiecie kolbuszowskim i w Niegowiczach w powiecie bocheńskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

z poborami dla Trzęsówki:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
i wynagrodzenia 120 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do urzędu pocztowego w Cmolasie i z powrotem,
dla Niegowiec:
płaca rocznych 150 zł.
i ryczałt kancel. 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1. grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7. listopada 1899.

L. Prez. 406|99 19|99 (2) (9004)

KONKURS.

Ślemieński Sąd powiatowy przyjmie zaraz dyetaryusza, obznajomionego z manipulacyą do ksiąg gruntowych na 3 miesiące.

Płaca 30 do 37 zł. 50 ct. miesięcznie.

Ślemień, dnia 7. listopada 1899.

L. 10127/99 (8944 2—3)

Uzupełnienie konkursu.

Odnośnie do tut. konkursu z 19. października 1899 l. 7298 podaje się do wiadomości, że w myśl Cesarskiego rozporządzenia z 19. sierpnia 1899 Dz. u. p. Nr. 159 jest do mającej się obsadzić przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych, oddz. II. we Lwowie posady woźnego przywiązana na czas do 31. grudnia 1899 płaca rocznych 400 zł. i dodatek aktywalny w wysokości 30% płacy rocznej.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych Oddział II.

Lwów, dnia 3 listopada 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 155|99 5 (9015)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 237 czasopisma: „Ruch katolicki" z dnia 16. października 1899 pod napisem „Dwa małżeństwa na dworze wiedeńskim" od słów „Równocześnie opowiadają" do słów „i jego synów" zawiera znamiona zbrodni z §. 64 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie inkryminowanego ustępu tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Natomiast znosi się konfiskatę o ile ona nastąpiła także z powodu ustępu od słów: „W końcu" do „zmarłe dzieci?" powyższego artykułu.

Lwów, dnia 19. października 1899.

L. cz. Pr. III 91/99 2 (9024)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k Prokuratora Państwa orzekł w myśl §. 493 p. k., zamieszczony w Nr. 31 czasopisma "Szkolnictwo" z daty Nowy Sącz dnia 5. listopada 1899 ustęp artykułu pod tytułem „Geneza istoty dr. Bobrzyńskiego" od słów "Jak Rosya" do "za późno" str. 1, łam 2 i str: 2. łam 1, zawiera znamiona występku z §. 300, 491, 492 i art. V. ust z d. 17. grudnia 1862 l. 8, że zabrania się rozszerzania tego ustępu.

Kraków, 8. listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 104|99 6 (8884 2—3)

Annę I. Czernichowską II. Hłyńską i Hrycia Hłyńskiego z Pleskowiec uznaje się marnotrawcami. Ich kuratorem ustanowiono Michała Szelichewicza z Pleskowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział. VI.

Tarnopol, dnia 25. maja 1899.

L. cz. L. 6|99 6 (8792 2—3)

Szymon Łenczyński z Torskiego został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Baluka z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 14. października 1899.

L. cz. L. 21|98 3 (8791 2—3)

Karolina Łęczyńska z Torskiego została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem tejże ustanowiono Stefana Łęczyńskiego z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 26. maja 1899.

L. cz. P. 96/99 1 (8779 2—3)

Jędrzej Rola z Sienny uznany został umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Piotr Wierny z Sienny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8. sierpnia 1899.

L. cz. P. 124/99 1 (8780 2—3)

Jakób Pociecha z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym, kuratorem Karol Pociecha w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 10. września 1899.

L. cz. P. 154|99 1 (8960 2—3)

Jan Stokłosa z Jurkowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Antoni Marek z Dobry.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Mszana dolna, dnia 2. października 1899.

L. cz. L. 8|99 7 (8963 2—3)

Petra Czajczuka z Korni uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Hrynia Czajczuka z Korni.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 17. października 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 401/99. (8223)

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie, zarządza wpis do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych, firmy „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędnościowe w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, o następujących stosunkach prawnych:

1. Towarzystwo zawiązało się na podstawie statutów z dnia 31. sierpnia 1899 z siedzibą w miasteczku Kańczuga;
2. Celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy;
3. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony;
4. Dyrekcya składa się z trzech członków, a to: Jakóba Reicha, kupca z Dubiecka, Herza Pinelesa, kupca z Kańczugi i Meilecha Reicha, przemysłowca z Rzeszowa, tudzież dwóch zastępców dyrektorów, a to: Markusa Thurma kupca z Kańczugi i Berla Kassera, kupca z Dubiecka;
5. Jeden udział członka wynosi co najmniej kwotę pięćdziesiąt (50) koron w. k. a odpowiedzialność członka rozciąga się do potrójnej kwoty deklarowanych udziałów;
6 Obwieszczenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w jednym z dzienników lwowskich;
7. Firmę Towarzystwa podpisują dwaj członkowie Dyrekcyi lub ich zastępcy pod wyciśniętymi stampilią lub wypisanymi wyrazami „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędnościowe w Kańczudze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Rzeszów, 30. września 1899.

(8382 2—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Baruch Fernhoff i Henryk vel Hersch Stern wpisani zostali z dniem 21 października 1899 na listę adwokatów a to pierwszy z siedzibą w Stanisławowie a drugi z siedzibą w Buczaczu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 21 października 1899.

L. cz. C. I. 75/99 (1) (8846 2—3)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Gawrylowi przedtem w Podwolinie, wniosła Anastazya Woźniakowa i spóln. w Nisku skargę o własność i intabulacyę parceli 4975 w Podwolinie z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się 28. listopada 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Dawid Fei w Nisku będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, 10 października 1899.

L. cz. A. 173/99 (10 12) (8639 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Fradlę z Lichtmanów Aspicową, Józefa Lichtmana i Serlę z Lichtmanów Sterklową aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu wnieśli do tut. sądu deklaracyę do spadku po Hudesie z Lichtmanów Klenierowej zmarłej w Tarnowie 19. października 1898 z pozostawieniem pisemnego testamentu z 11. lipca 1898 gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy z ich kuratorem Szymonem Klingerem przeprowadzonym będzie.

Tarnów, dnia 15. października 1899.

L. cz. Cw. 245/99 (5) (8670)

Jadwidze Gumińskiej, zamieszkałej w Saksonii w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Bronisława Gumińskiego o 210 zł a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 11. kwietnia 1896 l. cz. 4806, którą polecono zapłacenie powyższej sumy.

Ponieważ Jadwiga Gumińska za granicą przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Aichmüllera adwokata w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Jadwigę Gumińską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stryj, dnia 15. października 1899.

L. cz. firm. 107/99 (8509)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 17. października 1899 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Bank związkowy w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ („Bank-Verein in Neu-Sandez, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung) z siedzibą w Nowym Sączu.

Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym w Nowym Sączu dnia 29. czerwca 1899, objętym poświadczeniem notaryalnem z dnia 1. lipca 1899 l. 15790 (zb. aleg. Nr. I.).

Celem tegoż jest dostarczanie wyłącznie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcyę stanowią Konrad Aleksander, Konstanty Aleksander, Marcin Stuber jako członkowie Józef Rossmanith, Józef Micewski Stanisław Kmietowicz jako zastępcy, wszyscy właściciele realności, w Nowym Sączu zamieszkali.

Firmę podpisują zbiorowo dwaj członkowie Dyrekcyi albo jeden członek tejże a wrazie przeszkody tegoż urzędujący zastępca i kierownik biura posiadający prokurę w ten sposób, że pod napisaną lub stampilą wyciśniętą firmą kładą zawsze po dwóch swój podpis.

Udziały pojedyncze wynoszą 25 zł. czyli 50 koron a można je wpłacić albo odrazu albo w ratach jakie dyrekcya ustanowi.

Odpowiedzialność członka stowarzyszenia jest ograniczona do podwójnej wysokości jego udziałów.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniają się plakatami wywieszonymi na miejscach publicznych; mogą jednak być także umieszczane w „Gazecie lwowskiej“ lub w innych dziennikach.

Nowy Sącz, d. 1. października 1899.

L. cz. Cw. 2026/99 (6) (8613)

Paulinie Schapira z Tarnowa. w sprawie toczącej się przed sądem podpisanym przeciw Paulinie Schapira o 560 zł. i 570 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 7. października 1899 l. cz. Cw. 2026|99 (1), którą wydano nakaz zapłaty.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Paulina Schapira przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana dr. Kronhelma w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Schapira w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 21. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2826/99 (1) (8611)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Dawida Goldbergera pozew o 660 koron.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 25. października 1899 l. cz. Cw. III. 2826/99 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfraua ustanawia się pana dr. Fischlowitza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 25. października 1899.

L. cz. firm. 796/99 (7753)

SPROSTOWANIE.

Odnośnie do tus. obwieszczenia z 23. września 1899 l. cz. firm. 620/99 umieszczonego w Nr. 237 „Gazety lwowskiej“ z 18. października 1899 a dotyczącego opisania firmy spółkowej „Gerschon Abraham Eichbaum, Salomon Bogen, Simon Baumöhl, Sender Rosenbach dzierżawa młyna w Jaworowie, do rejestru handlowego prostuje się ustęp tego obwieszczenia odnoszący się do rozpoczęcia czynności firmy w ten sposób, że firma rozpoczęła swą czynność od 1. stycznia 1898 a nie od 1. stycznia 1899.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28. października 1899.

L. cz C. I. 5/99 (3) (8619)

Przeciw Józefowi Bernaczykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Władysława Poluczyńskiego pozew o oddanie posiadania 1/4 niewydzielonej części whl. 634 gm. Pistyń.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 29. listopada 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana adw. dr. Kropińskiego w Kosowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bernaczyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kosów, dnia 6 września 1899.

L. cz. firm. 222 stow. I. 129 (10—11) (8184)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że w skutek uchwały z dnia 12. sierpnia 1899 l. firm. 78 i 79 wpisano dnia 11 września 1899 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych Tom. I. pag. 151 i 152 przy firmie „Komercyalny eskontowy Bank w Bursztynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na ogólnem w dniu 10. stycznia 1899 odbytem zgromadzeniu członków stowarzyszenia §. 26 statutu towarzystwa zmieniono i że ten obecnie opiewa „Als Entlohnung für die Müheverwaltung der Direction bezieht dieselbe eine fixe Besoldung, deren Höhe die Generalversammlung alljährlich bestimmt“ oraz, że na ogólnem w dniu 8 maja 1899 odbytem zgromadzeniu członków stowarzyszenia do składu dyrekcyi wybrano w miejsce dotych zasowego trzeciego dyrektora Lipy Schattnera, trzecim dyrektorem Dawida Breitera, przemysłowca w Bursztyn e.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 26. września 1899.

L. cz. C II 328/99 (1) (8927)

Przeciw Mojżeszowi Landsmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Łańcucie przez Welca Melona pozew o uznanie i zaintabulowanie za właściciela majętności lwb. 492 w Albigowej.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 20. grudnia 1899 o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Landsmana, ustanawia się pana adw. dr. Walentego Szpunara w Łańcucie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 26. października 1899.

L. cz. Firm. 208, poj. I 193/3 (8578)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 12. sierpnia 1899 l. firm. 143 wpisano dnia 6. września 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Juliusz Gołębski, wyrób spirytusu oraz wypas bydła w Sławentynie“, której właściciel Juliusz Gołębski w Sławentynie zamieszkały firmę swem pełnem imieniem i nazwiskiem podpisuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, d. 26. września 1899.

L. cz. IV 52|70 2 (8585 1—3)

Salomeę Garbera zam. Parytowicz, Aleksandra Garberę i Karolinę Garbera zawiadamia się, że w depozycie tut sądowym znajduje się kwota 17 zł. $83^{1}/_{2}$ ct. na ich rzecz złożona.

Wzywa się takowych, ażeby do roku i 6 tygodni o podjęcie takowej tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili, iż w przeciwnym razie kwota wysokiemu Skarbowi wydaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Bircza, dnia 23. października 1899.

G. Zl. Firm. 67|99 spół. I. 207 (8546)

Vom k. k. Kreis als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, dass dem h. g. Registerführer wird aufgetragen, die Firma M. Bernfeld & Söhne in Kolbinin Dorf“ im Register für Gesellschaft-firmen einzutragen.

Diese Handelsgesellschaft besteht aus offenen Gesellschafter Moses Bernfeld, Benjamin Zeisler und Julius Bernfeld sämmtliche Lederfabrikanten in Kolbinin Dorf und hat ihre Thätigkeit mit dem 1. Jänner 1899 begonnen.

Zur Vertretung derselben sind Moses Bernfeld für sich allein, dagegen die Gesellschafter Benjamin Zeisler und Julius Bernfeld nur beide gemeinschaftlich befugt.

Die zur Vertretung der Firma befugten Gesellschafter werden die Firma in der Weise zeichnen, dass unter der geschriebenen oder gedruckten Firmazeichnung „M. Bernfeld & Söhne“ Moses Bernfeld seine Namensunterschrift allein, oder die beiden übrigen Gesellschafter ihre Namensunterschriften beisetzen werden.

Stanislau, den 29. Mai 1899.

L. cz. Firm 224 spółk. I. 71|2 (8577)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że wskutek uchwały z dnia 12. sierpnia 1899 l. firm. 114 wpisano dnia 12 września 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Brill & Beer, handel zbożem i mąką z młyna amerykańskiego w Bortnikach“ i zanotowano, że firma ta stanowi spółkę jawną, która rozpoczęła czynność swoją dnia 1. marca 1896, składa się ze spólników Majera Brilla, Herscha Beera i Mozesa Beera z których pierwsi dwaj w Bortnikach a trzeci w Chodorowie są zamieszkali, że siedzibą zakładu głównego jest miejscowość Bortniki, zaś Zakładu filialnego Chodorów i że firmę wszyscy trzej spólnicy razem swem imieniem i nazwiskiem będą podpisywali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 26. września 1899.

L. cz. IV. 19/97 7 (8553 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że Tymko Popytak zmarł dnia 9. grudnia 1896 r. w Posadzie nowomiejskiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, że zatem do spadku po nim powołane są dzieci jego a to nieznany z miejsca pobytu Waśko Popytak i małolet.: Maryanna i Zofia Popytakówne. W obec tego wzywa się nieznanego z miejsca pobytu Waśka Popytaka, ażeby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jędrzejem Derkaczem z Posady nowomiejskiej.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.

Dobromil, dnia 30. września 1899.

L. cz. Cw. II 2317/99 1 (8609)

Przeciw Teodozyi 1o Piwowarczyk 2o Bandułowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Annę Mehl kupcowę w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 5544 koron z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty w dniu 22. października 1899 r.

Celem strzeżenia praw Teodozyi 1o Piwowarczyk 2o Bandułowej, ustanawia się pana adw. dr. Wojciechowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22. października 1899.

L. cz T. 44/99 3 (8635 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Mozesa Wassermanna de praes. 4 października 1899 postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 105.244 na 94 zł. 89 ct. opiewającej, wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej, takową sądowi przedłożył i prawa swoje do niej wykazał, gdyż w przeciwnym razie na ponowną prośbę Mosesa Wassermanna książeczka ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 17. października 1899.

L. cz. A. 352|98 4 (8644)

C. k Sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że do spadku po Iwanie Kaczynasz synie Jędrzeja z Połchowy uznanym uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 30. września 1898 III 67|97 13 za zmarłego w dniu 31. grudnia 1882 powołanym jest z ustawy między innymi także Wasyl Sawa.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Sawy nie jest znanem. wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Horbowym z Połchowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 5. października 1899.

L. 2651/97 (8656 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 10. kwietnia 1896 zmarła w Mikłaszowie Katarzyna Potocka bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku jej konkurują tejże bracia Fedko i Wasyl Potoccy.

Ponieważ ich teraźniejsze miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ich, by się w ciągu roku od daty poniżej umieszczonej w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika zgłosili i deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej bowiem spadek niniejszy tylko z zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem Iwanem Wojtowiczem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 1. kwietnia 1897.

L. 111.714.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. listopada 1899.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińcze ad Krzywcze, Chudyjowce, Głęboczek, Juryampol (ob. dw.), Korolówka, Skowiatyn, Wierzchniakowce, Wołkowce koło Borszczowa (ob. dw.).
	Chrzanów	Czerna.
	Czortków	Świdowa.
	Lisko	Uherce.
	Myślenice	Brzączowice, Górna wieś, Łętownia, Pcim, Polanka, Stróża Tokarnia (ob. dw.). Więcierza,
	Nisko	Jarocin (Wypychów).
	Pilzno	Jodłowa, Lubcza.
	Turka	Butelka niżna (Łan).
	Wieliczka	Stojowice (ob. dw.), Węglówka.
	Zaleszczyki	Lisowce.
Wąglik	Brzeżany	Helenków (ob. dw.).
	Drohobycz	Łużek dolny.
	Rawa	Chlewczany (Poddowhe) (ob. dw.).
	Żydaczów	Demnia, Tejsarów.
Nosacizna	Biała	Kęty.
	Gorlice	Krywa.
Róża wąglikowa	Borszczów	Bilcze złote.
	Brzeżany	Płaucza wielka, Żuków.
	Horodenka	Czortowiec
	Husiatyn	Kopyczyńce (ob. dw.).
	Kamionka	Horpiń.
	Limanowa	Szczyrzyc (Abramowice).
	Podhajce	Bieniawa. Małowody, Uwsie.
	Rawa	Ławryków, Rzyczki.
	Sambor	Burczyce stare.
	Skałat	Soroka.
	Trembowla	Humniska, Kobyłowłoki, Młyniska.
	Żółkiew	Turynka.
Pomór świń	Nisko	Nowosielce.
Wścieklizna	Jarosław	Wierzbna.
	Sambor	Wojutycze.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. IV 220/97 2 (8555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Mechla Margulesa, ażeby do roku od dnia niniejszego ogłoszenia w tut. sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku po Nachmanie i Etli Katz dnia 29. listopada 1862 względnie w roku 1867 zmarłych wniósł, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym mu kuratorem Jakóbem R senem przeprowadzoną będzie.

Gliniany, dnia 26. października 1899.

L. 1605|99 (8974 1—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy mniemają, iż w myśl ustępu pierwszego § 25 ord. not. pretensyom ich z kaucyi służbowej p. Eugeniusza Pawłowicza, byłego substytuta c. k. notaryusza ś. p. dr. Tytusa Przesmyckiego w Kołomyi zaspokoić się mającym, przysługuje na tej kaucyi prawo zastawu, z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do c k. Izby notaryalnej we Lwowie się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye, orzeczonym zostanie zwrot właścicielowi względnie jego prawnemu zastępcy złożonych tytułem kaucyi efektów a mianowicie książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 7978 na 1000 zł. w. a. i $4^1/_2$ listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem krakowskiem S. IV. Nr. 05 507 na 1000 zł. wa.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28. października 1899.

L. cz. E. 1951|99 1 (8674)

W sprawie egzekucyjnej Hieronima Mikulicza i Agnieszki Bomolowej w Samborze przeciw Janowi Ruczajowi peto 130 zł. i 82 zł. 8 ct. w. a. z pn. została tusąd. uchwałą z dnia 14 października 1899 l. czyn. E. 1951/99 1 dozwolona egzekucya przez przymusową licytacyę czterech ósmych części realności wyk. hip. l. 466 ks gr. gm. Kalinów objętych Jana Ruczaja własnych

Ponieważ miejsce pobytu Jana Ruczaja jest niewiadome przeto celem strzeżenia praw jego ustanawia się adwokata p. dr. Serwackiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywał p. Jana Ruczaja w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki nie zgłosi się do sądu lub nie zamianuje innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział III.

Sambor, dnia 14 października 1899.

L. cz. firm. 205/99 II. 67|99 (1) (8547)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń, że na dniu 15. września 1899 zawiązało się towarzystwo pod firmą „Spółka mleczarska w Myślenicach zarejestrowane z ograniczoną poręką celem przerabiania i spieniężania mleka produkowanego przez członków spółki“. Jej siedzibą Myślenice a czas trwania nieograniczony.

Każdy członek odpowiada za zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich nietylko swoim udziałem, ale nadto kwotą dalszą aż do wysokości udziału, o ile na pokrycie pretensyj wierzycieli spółki nie wystarczy jej własny majątek.

Firmę spółki przez kogokolwiek napisaną lub wydrukowaną podpisuje przewodniczący (względnie jego zastępca), oraz jeden z członków spółki.

Ogłoszenia od spółki pochodzące umieszczane będą w „Tygodniku rolniczym“ a gdyby pismo to przestało istnieć wyznaczy zarząd spółki inne czasopismo.

Pierwsze zgromadzenie członków założycieli spółki wybrało zarazem jednomyślnie przez aklamacyę pierwszy zarząd spółki składający się z członków pp. Andrzeja Średniawskiego jako przewodniczącego zarządu 2. Ks. Antoniego Dobrzańskiego, proboszcza z Myślenic jako zastępcę przewodniczącego zarządu, 3 dr. Emila Adelmanna jako kasyera zarządu, 4. Piotra Kulę jako członka zarządu, i 5 Andrzeja Uchacza jako członka zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 6. października 1899

L. cz. C. I. 180/99 (2) (8995 1—3)

Przeciw Michałowi Husak po Jędrzeju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Brzozowie, przez powiatowe Towarz. zaliczkowe w Brzozowie pozew o 200 zł.

Na podstawie pozwu audyencya do ustnej rozprawy została na dzień 28. listopada 1899 o godz 9 rano w tut. sądzie w biurze Nr I, wyznaczoną

Celem strzeżenia praw Michała Husaka po Jędrzeju ustanawia się pana Jędrzeja Husaka w Końskiem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Husaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 19. października 1899

Doniesienia prywatne.

Uczciwe małżeństwo.

Dla córki mojej, bardzo wykształconej, pięknej młodej panienki, religii chrześciańskiej, wielkiej dobroci serca i duszy, skromnej, igospodarna, z posagiem 300.000 zł. szukam mężczyzny z lepszego stanu, **szlachetnego charakteru**, tylko w **dobrej samodzielnej** pozycyi. Tylko reflektant sam z podaniem stosunków i pełnym adresem raczy ofertę posłać pod **S. J. W. 4006** do **Rudolfa Mossego Berlin. C. Königsstrasse 56.** Za najściślejszą dyskrecyę się ręczy, ale też takową się żąda. Pośrednie, anonimowe nie serYo traktowane, lub oferty poste restante, zostają bez odpowiedzi. Listy przyjmuje się tylko w języku **niemieckim** i odpowiada się w tym języku i do 28. b. m. zostają odbierane.

Najtańszy skład towarów **optycznych i mechanicznych**
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raiscaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańsiej i najrychlej. 32

Epilepsia.

Ktokolwiek cierpi na padaczkę, kurcze i inne podobne choroby nerwowe, niech zażąda broszurę o takowych. — Otrzymać można darmo i opłatnie od Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M. 1030

Goliat- Kawa słodowa



królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

jest najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:
Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austryę:
Antony Koretz,
Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13. 1105

Adolf Kampel

fabryka wyrobów betonowych i skład materyałów budowlanych,

Lwów, ul. Podlewskiego 5.

zastępstwo austr. Towarzystwa akc. fabr. Portland-cementu w Szczakowej, Towarz. akc. fabr. wapna hydraul. dla fasad w Kaltenleutgeben.

Utrzymuje na składzie: Portland-cement, wapno hydraul., wapno skaliste papę dach., płyty izol., carbolineum, rury sztajngutowe, posadzki sztajngutowe, cementowe, deszczułkowe i ksylolitowe, piece kaflowe, cegły ogniotrwałe, dachówkę, łupek i trzcinę sufitową, oraz wszelkie materyały budowlane, ręcząc za ich dobroć.

Telefon nr. 460. 984

Także
i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.
Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców. kołder i der na konie



Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po baśniowo niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:
Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33. 995

COOK^A podróże całych towarzystw i podróże poszczególne

Na wystawę paryską 1900.

2 dni w podróży,
7 dni w Paryżu,
Całkowite utrzymanie,
wycieczki. wstępy,
etc. etc.

zł. 200

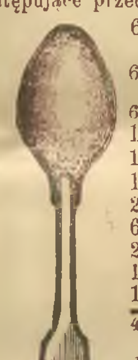
Zadatek 10 zł.
reszta wedle upodobania.
Informacye i programy udziela bezpłatnie

Lewi Ludmerer

we Lwowie, ul. Kazimierzowska l. 21.

Wielki krach!

New York i Londyn nie oszczędziły i stałego lądu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małem tylko wynagrodzeniem za pracę.
Jestem upełnomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:



6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. patentowanego srebra.
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent srebra,
1 chochlę z ameryk. patent. srebra,
1 chochelkę z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk patent. srebra.
6 angielskich spodków Victoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko
1 rozpylacz do cukru,
44 przedmiotów tylko za 6 zł. 60 ct.

Te 44 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł., obecnie można je mieć za tę niską cenę 6 zł 60 ct.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancyą zachowuje Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest



żadnem oszukaństwem
zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego **wspaniałego garnituru, który szczególniej nadaje się na podarek ślubny i okolicznościowy** jak niemniej dla każdego domostwa Nabyć można tylko pod adresem

A. Hirschberg'a

Dom exportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.
Wien, Rembrandtstrasse 19/III.
Telefon 14597.
Wysyłka na prowincyę za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.
Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

AMERIK. PATENT

Wyciąg z pism uznania:
Kraków 21. maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowoloną, że przesyłam dalsze zamówienie Amalia Księżna Czetwertyńska.
Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi. 1148
Z przesłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę
Lubaczów, Galicya. Babie, kapitan.



Białko pożywne.

1 kilo TROPONU ma tę samą wartość pożywną jak 5 kilo mięsa najlepszego wołowego, lub 180—200 jaj. TROPON przetwarza się w ciele bezpośrednio w krew i substancyę mięśnianą, bez tworzenia tłuszczu. W skutek tego TROPON przy regularnem zażywaniu dodaje znaczną siłę zdrowym i chorym i może być dodawany wszelkim potrawom mimo swego zapachu jaj. Przy ogromnie niskiej cenie TROPONU, każdemu ułatwione jest nabycie. Otrzymać można we wszystkich aptekach i droguryach.
Tropon-Werke Mülheim-Rhein.
Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier M. Winckler, Wien V, Wienstrasse 55 we Lwowie u Mikolascha.

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe do wypłaty, z zachowaniem** zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu $4^1/_2$% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.**

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów **na** wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141

Oddział zastawniczy
Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

Ochronna marka:
Kotwica.
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego
powszechnie ulubionego środka domowego
należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
1120

Quäker Oats



Wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach
(z przepisami kucharskimi).

Daje dzieciom siłę, jędrność, jak żaden inny środek pożywienia. Nie powoduje zatwardzenia, u przecież zapobiega nieyżtości żołądka.

Dla kuchni w szczególności

Quäker Oats" (ameryk. owies gnieciony) przedstawia następujące korzyści: gotuje się szybko (w 15—30 minutach), zamienia sie dobrze w kleik, gotuje się na samej wodzie, w obec czego odpada też wszelka zasmażka przy tak znanych niestrawnych zupach i sosach. Wszystkie potrawy z „Quäker Oats" mają delikatny smak, „Quäker Oats" jest bardzo wydatny a tem samem tani w używaniu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Białe i piękne ręce!!
Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu
Kremem roślinnym Słoik 80 ct.

Jan Ihnatowicz
Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
1167 **Przemyśl:** ul. Franciszkańska l. 24.

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Do wynajęcia pomieszkanie z komfortem urządzone i łazienką, ul. Badenich 9. 1113

Znakomity koniak francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1122

Znany od lat przeszło 60 we Lwowie
Magazyn i pracownia obuwia
obecnie pod firmą
JÓZEF GOLDA
mieszczące się w gmachu Banku hipotecznego
przeniesione zostaną z dniem 1. grudnia do domu przy ulicy Halickiej l. 20, (naprzeciw handlu Wnego Karola Bałłabana.)



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENENIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa l. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu do widzenia
KOLONIA
Wstęp 10 ct.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^{1}/_{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Zakład rytowniczy **A. Zigmanna** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14, poleca w największym wyborze drukarnie kauczukowe „Perfect“ i wykonuje różne stampilie i grawury dla wszelkich zawodów w cenach najumiarkowańszych.

Najnowsze mody.
Rok założenia 1876.
Andrzej Bednarczyk,
Zakład krawiecki,
Lwów, ul. Wałowa l. 14.
Wyrabia wojskowe i urzędnicze uniformy i przyjmuje w zamian za ubiory cywilne.

100 do 300 zł. miesięcznie
zarobić mogą uczciwie i pewnie osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach bez wkładu i ryzyka, przez sprzedaż dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty pod adr. LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschegasse 8, Budapest.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

!Małżeństwo!

Dystyngowana kobieta, religii rzymsko-kat., 22 lat, sierota, bez wszelkich stronnictw, nadzwyczaj piękna, inteligentna i wielkiej dobroci serca i duszy, przytem bardzo gospodarna i skromnie wychowana z posagiem 200.000 w gotówce, pragnie na tej obecnie już zwyczajnej drodze wyjść za mężczyznę dobrego charakteru z zapewnionem stanowiskiem i pozycyą. Tylko reflektanci wprost z dokładnem opisaniem stosunków i pełnem adresem zechcą oferty swe pod **„Fidelitas 638“** do **Rudolf Mosse Wien** przesłać. Anonimy i pośrednictwa nie będą uwzględniane.

Pożyczki

od 500 zł. w górę, rzetelnie i dyskretnie załatwia. — Zapytania pod J. K. 789, Rudolf Mosse, Wien.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.
Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.
Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.
Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca
Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Najwyborniejszych
$^{1}/_{2}$ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki, czekoladki etc. . zł. 1.20
$^{1}/_{2}$ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1—
$^{1}/_{2}$ klg. Karmelków mięszanych —75
poleca codzień świeże
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika
Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

Do P. T. Właścicieli koni!
Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów „Au Louvre“ we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.



Cenniki gratis i franko. 993

Przedostatni miesiąc.
Na wszystkie
6
ciągnień
Wielkiej Loteryi dobroczynnej
na korzyść Towarzystwa poliklinicznego
kosztuje los tylko
1 koronę.
Główna wygrana
100.000
koron 1104
5 po 20.000 Koron.
Gotówką 20 prc. rabatu.
Losy do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld dom bankowy; Kormann & Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; Aug. Schellenberg i Syn, dom bank.; Sokal i Lilien dom bank. M. Jonasz, dom kankowy.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.
PAPIER
c. k. uprzywilejowanej
Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie
istniejącej od roku 1865,
przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe
wyłącznie znana firma
S. Wierusz Niemojowski
we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej.**

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu
S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.
S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.